Rok XII Wyd. A. B. Katowice, sobota dnia 5-go czerwca 1937 roku Nr. 152
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egzemplarza 10 groszy

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nacz.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Chelewa.

Redakcja: Katowice, ul. Batorego 4, parter. Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85 po godz. 18-tej 304-26 i 308-78 Rękopisów nie zwraca się.

Administracja: Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p. Telefon: 337-67, 350-85. P. K. O. Katowice 303.551. Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacje: Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-33. Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 36-57. Lubliniec, Ogrodowa 3. Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485. Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową miesięcznie 2 zł 50 gr. Przyjmują: Administracja, Reprezentacje, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł. 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł. 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednołamowy zł 0,80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 58 m/m) zł 0,50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonjalne zł 0,30).

Niebezpieczeństwo wojny zażegnane?

Krwawy incydent Deutschland — Almeria zlikwidowany

LONDYN. Reuter dowiaduje się, iż rozmowy dyplomatyczne mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa okrętów patrolujących wybrzeża hiszpańskie, rozwijają się pomyślnie. Chociaż dotychczas nie otrzymano ostatecznych odpowiedzi zainteresowanych mocarstw. W razie przyjęcia propozycyj przez Niemcy i Włochy opracowany projekt będzie przedstawiony na plenarnym zebraniu komitetu nieinterwencji. Po uzyskaniu aprobaty komitetu, przyjęte propozycje będą przysłane obu stronom, walczącym w Hiszpanii.

Obecnie nie jest przewidywany żaden poważny sprzeciw ze strony jakiegokolwiek mocarstwa, ponieważ wszystkie państwa są zainteresowane w jaknajszybszym powrocie do normalnego funkcjonowania komitetu. Nastrój jest rzekomo tak optymistyczny, iż nawet nie była omawiana sprawa zastąpienia okrętów patrolujących, które zostały wycofane.

Pogoda na sobotę

Pogoda na ogół chmurna z drobnymi gdzieniegdzie deszczami w północnej połowie kraju, a z większymi rozpogodzeniami na południu. Dalszy wzrost temperatury. Słabe wiatry południowe - zachodnie i zachodnie.

Znamienne sygnały!

BERLIN We wszystkich kinoteatrach niemieckich nagrywana jest obecnie przed każdorazowym programem taśma dźwiękowa, zaznaiamiająca publiczność z sygnałami syren, na wypadek pogotowia lotniczego.

Moskwa uplanowała atak na „Deutschland"!

PARYŻ. Prawicowy i antykomunistyczny tygodnik „Gringoire" ogłasza rewelacje oskarżające Moskwę o spowodowanie ataku lotniczego na krążownik niemiecki „Deutschland". „Gringoire" twierdzi, że atak ten był uplanowany i przytacza na poparcie tego twierdzenia następujące uzyskane przez siebie szczegóły:

W walenckiej bazie lotniczej, pisze „Gringoire", są stacjonowane eskadry lotnicze sowieckie, uniezależnione całkowicie od dowództwa wojskowego hiszpańskiego. Komendantem tych eskadr jest oficer sowiecki płk. Tigrow. 28 maja w przeddzień ataku na krążownik „Deutschland" płk. Tigrow otrzymał z Moskwy depeszę szyfrowaną, po czym zwołał natychmiast odprawę, w której wzięło udział 18 wyższych oficerów lotników z podległych mu eskadr. W wyniku tej konferencji 6 samolotów otrzymało rozkaz, by pozostawały w pogotowiu do wykonania specjalnej misji. Nazajutrz 29 maja samoloty te w grupach po dwa dokonały szeregu lotów wzdłuż wybrzeży, nie komunikując hiszpańskiemu dowództwu wojskowemu żadnych szczegółów i danych o tej swojej aktywności. Wieczorem dwa z tych samych samolotów dokonały ataku na „Deutschland", „Gringoire" twierdzi, że zna nawet nazwiska lotników, którzy prowadzili te samoloty i przytacza, że jednym z samolotów dowodził lotnik Wasyl Szmidt, drugim zaś kpt. Ant. Grigorin.

Zdjęcie nasze przedstawia moment przemówienia Pana Marszałka Śmigłego - Rydza w czasie walnego zjazdu „Rodziny Wojskowej".

KOMUNIŚCI PRĄ DO ZAOSTRZENIA KONFLIKTU „DEUTSCHLAND" — ALMERIA!

PARYŻ. Komuniści francuscy w widoczny sposób wywierają presję na rząd, aby opóźnić zawarcie układu w sprawie nowych gwarancji bezpieczeństwa dla flot wojennych, pełniących kontrolę na Morzu Śródziemnym, a tym samym, by opóźnić załagodzenie sytuacji, wytworzonej przez zbombardowanie „Deutschland" i Almerii.

„Humanite" atakuje nawet wyraźnie premiera Bluma, pisząc: „Ani p. Blum, ani p. Chamberlain nie znaleźli słowa, aby potępić bombardowanie Almerii, natomiast jeden i drugi czynią wysiłki, by uchwalić nowe gwarancje dla napastników". Najbardziej wyraźnym dowodem tej taktyki było zachowanie się komunistów na piątkowym posiedzeniu komisji porozumiewawczej stronnictw lewicowych, gdzie sekretarz partji komunistycznej dep. Duclos złożył demonstracyjny wniosek, domagający się, by komisja wyraziła swoją sympatię mieszkańcom Almerii. Wniosek ten wywołał żywą dyskusję i spotkał się z gorącym sprzeciwem wielu deputowanych, którzy wskazywali, że tego rodzaju demonstracja może w pewnym stopniu sparaliżować akcję rządu w dziedzinie polityki zagranicznej. Deputowany socjalistyczny Grumbach zauważył, że zasadniczo nie jest przeciwny samemu wnioskowi, jednakże nie chce, żeby przeciwdziałał on akcji rządowej.

Po przemówieniu przewodniczącego komisji Mistlera, który również sprzeciwił się gorąco propozycji komunistycznej, ostatecznie przedstawiciele pozostałych stronnictw starali się wypracować wniosek kompromisowy, któryby mógł uzyskać poparcie komunistów. — Wniosek ten w pierwszej swej części oddawał hołd niewinnym ofiarom bombardowania Almerii, w drugiej swej części aprobował akcję rządu, mającą na celu odbudowę komitetu nieinterwencji. Komuniści jednakże oświadczyli, że nie mogą poprzeć tego wniosku, dodając, iż muszą odwołać się do grupy parlamentarnej, celem ostatecznej decyzji.

ZGON PALACZA „DEUTSCHLANDU".

BERLIN. W Libbie zmarł główny palacz pancernika „Deutschland". W ten sposób liczba ofiar zbombardowanego pancernika wzrosła do 28.

Abuna Cyryl we Włoszech

RZYM. Do Włoch przybył Abuna Cyryl głowa kościoła koptyjskiego w Abisynii Wedle krążących pogłosek przedmiotem rozmów ta Abuna Cyryl przeprowadzi z władzami włoskimi będzie m. in. sprawa ewentualnego odszparowania kościoła koptyjskiego w Abisynii od naczelnych władz koptyjskich, których siedziba znajduje się w Egipcie

Przed zawodami Gordon-Bennetta

BRUKSELA. Losowanie kolejności startu balonów biorących udział w zawodach o puchar Gordon - Bennetta odbędzie się już 8 czerwca, a więc na 12 dni przed zawodami. Ponieważ pilot w dniu tym nie przyjadą jeszcze do Belgii, reprezentować ich będą członkowie ich poselstw i ambasad, Francja zgłosiła telegraficznie w ostatniej chwili drugi swój balon, tak, że ogólna ich ilość wynosi teraz 12 (3 polskie, 3 belgijskie, 3 niemieckie 2 francuskie i 1 szwajcarski). Król Leopold III zawiadomił organizatorów, iż przeznaczył dla zwycięzcy nagrodę w postaci chronometru z cyframi królewskimi, całkowicie wykonanego ze złota.

Ks. Windsoru w drodze do Wenecji

MEDIOLAN. Książe i księżna Windsoru, którzy przybyli do Mediolanu kontynuowali swą podróż po krótkim postoju do Wenecji.

Samolot generała Moli rozbił się o górę!

SALAMANKA. Radio National podaje następujące szczegóły śmierci gen. Mola. Samolot wystartował z Vitorii o godz. 9, przedzierając się przez gęstą mgłę w kierunku Valladolid. Generałowi towarzyszył płk. Pozas, dwóch innych oficerów i sierżant pilot. Aparat rozbił się o górę w odległości 3 do 4 klm. od miejscowości Caston de Peones. Po dwugodzinnym marszu przedstawiciele władz miejscowych odnaleźli samolot doszczętnie rozbity. Trzy trupy leżały w odległości 15 mtr. od samolotu, a dwa — 25 mtr. W Salamance panuje konsternacja. Kupcy pozamykali sklepy, przedstawienia teatralne zostały zawieszone. Wojska powstańcze w kraju Basków domagają się wznowienia ofenzywy. w celu uczczenia pamięci płk. Pozas.

BILBAO. Korespondent Havasa podaje, iż w czwartek

WOJSKA RZĄDOWE ZDOBYŁY WZGÓRZA 360, 365 i 368,

położone na północ od drogi Lemona Amore Bieta i panujące nad obu tymi miastami. Wszystkie te działania wykonane zostały w ciągu 2 godzin. Po południu przeciwnatarcie powstańców odparte zostało z ciężkimi dla nich stratami.

Oddziały rządowe zdobyły trzy karabiny maszynowe, około 50 karabinów ręcznych i obfity materiał wojenny.

*

SALAMANKA. Radio Requete donosi, iż **pożary wywołane przez wojska rządowe wewnątrz Madrytu** zdają się przybierać rozmiary niezwykłe. Z drugiej strony powstańcy ugasili pożar drzew w Casa del Campo.

NASTĘPCA GEN. MOLI

SALAMANKA. Gen. Franco podpisał kilka nowych dekretów, na mocy których gen. Davilla obejmie dowództwo armii północnej, a gen. Saliquet armii środkowej.

BURGOS. **Zwłoki gen. Mola sprowadzono do Burgos** i złożono wraz z ciałami innych ofiar katastrofy w kapitanacie miasta Burgos, gdzie odprawiane będą modły aż do pogrzebu..

W nocy do Burgos przybyła wdowa po śp. gen. Moli, na której ręce złożył gen. Lopez Pinto kondolencje w imieniu narodu hiszpańskiego.

P. Premier zapowiada wybory do samorządowych ciał Warszawy

Dramatyczny przebieg posiedzenia Sejmu

WARSZAWA (tel. wł.). Wczorajsze posiedzenie Sejmu stało pod znakiem samorządu miejskiego, na porządku obrad tego posiedzenia bowiem znajdowały się aż dwa projekty ustaw, dotyczące samorządu, a mianowicie o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. Warszawy oraz drugi projekt ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych. Gros dyskusji ogniskował się wokół tych dwu punktów.

Na wstępie posiedzenia Marszałek Sejmu zawiadomił o przyjęciu kilku interpelacyj poselskich — m. in. posłów Gduli, Starzaka, Jasińskiego i Hyli. Wszystkie cztery sprawy odnosiły się do bezrobocia i turnusowego zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych. Ponadto przyjęto

DWIE INTERPELACJE W SPRAWIE ZAJŚĆ W BRZEŚCIU.

Poseł Augustyniak przypomina w swej interpelacji, iż dnia 13 maja zamordowany został przy pełnieniu obowiązków służbowych funkcjonariusz policji państwowej Stefan Kędziora i zapytuje Pana Ministra, jakie zarządzenia zamierza wydać, aby na przyszłość zapewnić bezpieczeństwo funkcjonariuszom Policji państwowej przy spełnianiu swych obowiązków służbowych?

Z kolei po odesłaniu rządowego projektu ustawy o dodatkowym kredycie na rok 1937-38 na pomoc dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi, Sejm załatwił cały szereg ustaw ratyfikacyjnych i umów międzynarodowych w ogólnej liczbie 12 oraz projekt ustawy o nieinterwencji w wewnętrzne sprawy Hiszpanii, który przyjęty został również w drugim i trzecim czytaniu. Z kolei

PRZYSTĄPIONO DO TRZECH PROJEKTÓW O KREDYTACH DODATKOWYCH.

Najważniejszy z nich dotyczy przeznaczenia na rezerwę zbożową 10 milionów złotych kredytu dla administracji państwowej. W uzasadnieniu tego projektu sprawozdawca poseł Stroński stwierdził, że na tle ogólnej sytuacji politycznej konieczność posiadania przez Rząd stałych rezerw zbożowych nie ulega wątpliwości. Na wypadek mobilizacji nie można bowiem opierać zaopatrzenia armii na dorywczym skupie zboża. O ile chodzi o obawy, aby akcja ta wpłynąć mogła na podwyższenie ceny zboża, poseł Stroński zapewnił, że zasady skupu rezerw zbożowych wyodrębnione są z normalnej, opartej na zasadach handlowo-kupieckiej działalności P. Z. P. Z., nie wywrą też ujemnego wpływu na kształtowanie się sytuacji zbożowej w kraju. Sejm przyjął tę ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Po przerwie obiadowej Marszałek Sejmu wniósł o uzupełnienie w trybie postępowania skróconego porządku dziennego przez wprowadzenie nań sprawozdania komisji budżetowej o rządowym projekcie ustawy o dodatkowym kredycie

NA POMOC DLA GOSPODARSTW ROLNYCH, DOTKNIĘTYCH KLĘSKAMI ŻYWIOŁOWYMI.

Ze względu na pilny charakter tej ustawy Sejm przychylił się do tego wniosku i postanowił w trybie nagłym załatwić tę sprawę od razu na bieżącym posiedzeniu.

Gorąca dyskusja wywiązała się nad projektem ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych gminy m. Warszawy. Poddano krytyce zarówno gospodarkę tych ustrojów, jak i samą zasadę samorządów miejskich, pochodzących nie z wyboru. Poseł Duch wypowiedział się za rozpisaniem wyborów do samorządu warszawskiego już za pół roku.

PO DYSKUSJI GŁOS ZABRAŁ PAN PREMIER GENERAŁ SŁAWOJ SKŁADKOWSKI,

wypowiadając się za przyjęciem projektu ustawy przez Sejm. Pan Premier stwierdził m. in., że samorząd jest tą wyższą formą decydowania o losach społecznych, która wymaga określonych warunków dla swego istnienia. Samorząd wymaga przygotowania, zapewnienia mu bezpieczeństwa, wymaga wreszcie znośnych warunków ekonomicznych. Warunki dla pracy samorządowej poprawiają się u nas z dnia na dzień. Już w tej chwili mamy o 150 tysięcy ludzi więcej zatrudnionych w przemyśle niż w roku ubiegłym. Posuwamy się naprzód. Na odcinku bezrobocia również mamy zatrudnionych o 50 tysięcy więcej, niż w roku ubiegłym. Idziemy więc naprzód i chcemy tworzyć wybory do ciał samorządowych w Warszawie w warunkach lepszych, niż były poprzednio i lepszych niż są obecnie.

Swoje przemówienie zakończył Pan Premier słowami:

„Proponuję Wysokiej Izbie bez obwijania w bawełnę

UCZCIWE WYBORY DO SAMORZĄDU WARSZAWY NA ZASADZIE NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ,

przedłożonej w jesieni, w warunkach ustalonego bezpieczeństwa i względnego dobrobytu i bez domieszek politycznych. Proszę, aby Wysoka Izba w tym wypadku dopomogła mi."

W wyniku głosowania przedłużono okres urzędowania tymczasowych organów gminy m. Warszawy do dnia 1 października 1938 r. Równie żywą i gorącą dyskusję wywołała

SPRAWA UREGULOWANIA FINANSÓW KOMUNALNYCH.

Poseł Widacki wniósł w imieniu sejmowej komisji skarbowej o całkowite odrzucenie projektu ustawy. Poseł Koj wypowiedział się za ponownym odesłaniem ustawy do komisji skarbowej, aby ta jeszcze raz projekt ten rozpatrzyła. Sejm wniosek posła Koja odrzucił.

W wyniku długotrwałej i gorącej dyskusji Sejm przyjął wniosek posła Widackiego,

ODRZUCAJĄCY PROJEKT USTAWY O TYMCZASOWYM UREGULOWANIU FINANSÓW KOMUNALNYCH.

W ten sposób znalazła swój epilog wczoraj w Sejmie w sensie negatywnym sprawa, która od paru tygodni była przedmiotem gorącej wymiany zdań w prasie i parlamencie.

Z kolei Sejm w trybie nagłym przyjął projekt ustawy o pomocy dla gospodarstw rolnych, dotkniętych klęskami żywiołowymi.

Polski dział kolejowy na Wystawie Światowej w Paryżu

W dniu 1 czerwca otwarty został 13-ty Kongres Kolejowy mający radzić nad najnowszymi zagadnieniami komunikacji.

Na otwarcie Kongresu przygotowany został w całości pawilon kolejowy przy ul. Fabert, w którym wykresami, modelami i eksponatami w postaci wagonów: kąpielowego, barowego i turystycznego oraz aerodynamicznego parowozu reprezentujemy nasz kolejowy dorobek w tej dziedzinie.

Ministerstwo Komunikacji, doceniając znaczenie otwarcia w terminie Działu P. K. P. na Wystawie stworzyło osobną jednostkę wykonawczą, udzielając jej wszechstronnej bardzo życzliwej i bezzwłocznej pomocy, dzięki czemu, mimo opóźnienia wywolanego obecną sytuacją na francuskim rynku pracy Polskie Koleje Państwowe zdążyły wykonać prace w terminie.

Zgon zasłużonego kapłana

POZNAŃ. Z Krotoszyna donoszą: W wieku lat 78 zmarł długoletni proboszcz w Benicach i zasłużony działacz niepodległościowy ks. Wojciech Grzorowicz który przez 35 lat stale nieprzerwanie na czele tej parafii i przed dwoma laty obchodził złoty jubileusz kapłański.

Blum jest optymistą!

PARYŻ. „Le Populaire" ogłasza wywiad, udzielony przez premiera Bluma kierownikowi oddziału paryskiego „Daily Herald" Sandfordowi z okazji pierwszej rocznicy rządu „frontu ludowego". Przypomniawszy sytuację z przed roku: premier zaznaczył, iż dziś ożywienie życia gospodarczego jest faktem niespornym. Potwierdzają to wszelkie dane statystyczne. Ożywienie to daje się mniej odczuć we Francji, niż w innych krajach, lecz stało się to dlatego, iż podjęliśmy pewne rzeczy, których nie podjął żaden inny kraj z wyjątkiem, być może, Stanów Zjednoczonych. Rozpoczęliśmy nasze dzieło, ciągnął premier, od szerokich reform społecznych i kontynuujemy rozwój tych reform oraz wysiłki, zmierzające do odbudowy gospodarczej. Mówiąc następnie o trudnościach finansowych, Blum wyjaśnia je tym, iż sprawy społeczne wysunięto przed sprawami gospodarczymi, a sprawy gospodarcze przed finansowymi, ponadto należało dokonać olbrzymiego wysiłku w dziedzinie zbrojeń. Horoskopy finansowe są nadal bezwzględnie optymistyczne. W roku bieżącym zmniejszono ciężary skarbu, dzieło to będzie prowadzone nadal bez osłabienia jego tempa. W celu spowodowania przypływu do Francji wywiezionych kapitałów i ponownego wciągnięcia do obiegu stezaurzyzowanych kapitałów, rządliczy na wyniki, jakie stopniowo przynosić będzie stałość gospodarstwa francuskiego, uczciwość działania rządu, a przede wszystkim ogólny dobrobyt w kraju. Bez względu jednak na okoliczności, polityka walutowa nie ulegnie zmianie, a zasady układu trójstronnego z września r. ub. pozostaną wytyczną dla rządu. Nawiązując następnie do wrogiej propagandy, która znalazła echo w części prasy francuskiej, premier zaznaczył, iż miliony osób, które zwiedzą wystawę paryską, rozprószą w Europie i całym świecie te złośliwe legendy.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej, premier oświadczył co następuje: Sądzę, iż pozostaliśmy wierni naszej deklaracji rządowej: przywrócić zaufanie w Europie pokojowej. Europa pokojowa ma dziś zaufanie do nas. Jest rzeczą wiadomą, że pozostaniemy w pełni wierni zobowiązaniom. Wiadomo, że pozostaniemy w pełni wierni idei nadziei, jaką zawiera Liga Narodów. Nasz ostateczny cel pozostanie zawsze ten sam: bezpieczeństwo zbiorowe przez arbitraż, wzajemna pomoc, i powszechne kontrolowanie, rozbrojenie. Nie czyniliśmy żadnego rozróżnienia pomiędzy państwami ze względu na charakter ich rządów. W końcu premier podkreślił „ufną serdeczność i trwałość stosunków" z W. Brytanią i „przyjazną sympatię Stanów Zjedn. dla Francji.

Fundusz Pracy szkoli niewykwalifikowanych

WARSZAWA (tel. wł). Stały wzrost zatrudnienia w przemyśle wywołuje w poszczególnych gałęziach produkcji brak odpowiednio przygotowanych zawodowo robotników. Z tego powodu Fundusz Pracy w porozumieniu z Ministerstwem P. i H. jak również przedstawicielami poszczególnych dziedzin przemysłu organizuje stałe kursy szkoleniowe dla niewykwalifikowanych bezrobotnych. Kursy obejmą w pierwszym roku około 1500 bezrobotnych i uruchomione zostaną w województwach: śląskim, Warszawie, województwie warszawskim łódzkim, krakowskim, kieleckim, poznańskim i pomorskim. Na kursy przyjmowani będą kandydaci posiadający pewną praktykę zawodową w wieku 23 do 35 lat. W czasie trwania kursu otrzymywać będą oni premie, odpowiadające przyjętym stawkom płac w danym województwie. Absolwenci kursów będą mieli zapewnione zatrudnienie w przemyśle. Nauka na kursach obejmować będzie m. in. mechanikę precyzyjną, optykę, elektrotechnikę, narzędziarstwo, spawanie i cięcie metali, naprawę samochodów z uwzględnieniem naprawy silników samochodowych wszelkiego typu, obróbkę drzewa dla celów przemysłowych, stolarstwo modelowe i stolarstwo budowlane oraz ogólne przeszkolenie w dziale produkcji i obróbki szkła.

Nowe polsko-gdańskie rokowania gospodarcze

GDAŃSK. W dniu 3 bm. rozpoczęła się w Gdańsku trzecia faza bezpośrednich rozmów między delegacją senatu w. m. Gdańska a przedstawicielami polskich sfer gospodarczych Rozmowy te, prowadzone na podstawie porozumienia polsko-gdańskiego z dnia 5 stycznia rb. mają na celu osiągnięcie szeregu ułatwień dla polskich placówek gospodarczych, które pracują na terenie w. m. Gdańska. Delegacji polskiej przewodniczy b. wojewoda pomorski dr Wachowiak, delegacji gdańskiej — radca senatu dr Hoffmann. Wśród spraw, stanowiących rokowania znajdują się tak żywotne dla polskiej strony kwestie, jak sprawy podatkowe, bankowe, zagadnienia organizacji samorządu gospodarczego na terenie w. m. Gdańska oraz stosowanie gdańskiego ustawodawstwa pracy w stosunku do robotników i pracowników biurowych.

Polskie sfery gospodarcze oczekują ze zrozumiałym zainteresowaniem wyniku powyższych rozmów, które będą miały niewątpliwie bezpośredni wpływ na stopień wykorzystania przez Polskę portu gdańskiego.

Zapowiedź nowej pożyczki na FON?

WARSZAWA (tel. wł). W dniu wczorajszym doręczono dziennikarzom tekst jednego z przemówień b. ministra Matuszewskiego na onegdajszym posiedzeniu komisji senackiej na temat finansów komunalnych. W przemówieniu tym b. min. Matuszewski stwierdził m. in., że istnieje możliwość, iż w roku przyszłym trzeba będzie się odwołać do obywateli o dalsze ofiary czy świadczenia na cele ważniejsze od gospodarki samorządowej.

W poinformowanych kołach parlamentarnych panuje opinia, że b. minister Matuszewski miał na myśli możliwość przeprowadzenia w przyszłym roku pewnych operacyj kredytowych na Fundusz Obrony Narodowej.

Front ludowy przeciw chrześcijańskim syndykatom

PARYŻ. Na południowym posiedzeniu izby deputowanych, poświęconym dyskusji nad paragrafem 2 ustawy o przedłużeniu umów zbiorowych i arbitrażu, szeroko była dyskutowana sprawa dopuszczenia chrześcijańskich syndykatów robotniczych wespół z C. G. T. do udziału we wszystkich szczeblach procedury arbitrażowej na terenie całego kraju, nie zaś tylko na terenie Alzacji i Lotaryngii, jak to miało miejsce dotychczas. Poprawka dep. prawicowego Schumana, zmierzająca w tym kierunku, została jednak odrzucona przez większość Izby, która przyjęła natomiast poprawkę deputowanego komunistycznego rozciągającą system umów zbiorowych i arbitrażu na rolników i służbę domową.

Pożar na Batorym!

Okręt kontynuuje podróż — Ogień ugaszono

WARSZAWA. Na statku M/S „Batory" znajdującym się w drodze z Gdyni do Nowego Jorku nastąpiło samozapalenie się oliwy w maszynowni dnia 3 czerwca o godzinie 18.35.

Załoga ogień ugasiła, wykorzystując nowoczesne urządzenia przeciwpożarowe, zainstalowane na statku. Wypadku z ludźmi nie było. „Batory" kontynuuje podróż do Nowego Jorku. Wypadek zdarzył się na oceanie Atlantyckim, gdy statek znajdował się w odległości około 120 mil morskich od przylądka Cape Race i 960 mil morskich od Nowego Jorku, tj. na szerokości geograficznej 44 st. 58 min. i długości 54 st. 4 min.

M/S „Piłsudski" w drodze powrotnej z Nowego Jorku do Gdyni, będąc w pobliżu M/S „Batory" pośpieszył mu z pomocą, która okazała się zbędna.

M/S „Batory" przybędzie do Nowego Jorku dnia 6 czerwca z nieznacznym opóźnieniem.

Wyrok Sądu Duchownego na księdza Panasia

za zniesławienie Gen. Romana Góreckiego

Znamienny finał oszczerczej kampanii ks. Panasia, uprawianej 7 lat temu

Ludziom, śledzącym stale życie polityczne w Polsce znana jest sylwetka ks. Józefa Panasia. **Ks. Panaś b. kapelan II Brygady Legionów Polskich znajduje się od długich lat w szeregach zapamiętałych opozycjonistów.** Z górą siedm lat temu przebywał ks. Panaś jakiś czas na Śląsku, pomagając gorliwie p. Korfantemu i jego chadecji. **Pamiętamy też z tego czasu ks. Panasia z jego bardzo nieoględnych i niepowściągliwych polemik i wycieczek partyjnych. Ale i w chadecji nie pozostał długo ten niespokojny, politykujący ksiądz. Od kilku lat użycza swego bujnego temperamentu ludowcom z pod znaku p. Witosa.**

Przed siedmiu laty głośną była w Polsce napastliwa kampania ks. Panasia, prowadzona na łamach prasy opozycyjnej przeciw gen. dr. Romanowi Góreckiemu, dzisiejszemu Prezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego. W kampanii tej ks. Panaś sześciokrotnie brutalnie zniesławił rolę dr Romana Góreckiego w czasach jego służby w II Brygadzie.

Gen. Górecki zaskarżył ks. Panasia przed właściwym Sądem Biskupim.

Lwowski Sąd Metropolitalny wyrokiem z 15. października 1936 uznał ks. Panasia winnym sześciokrotnego zniesławienia gen. Góreckiego i skazał obwinionego księdza na odbycie rekolekcji, zapłatę kosztów procesów, odwołanie zarzutów i przeproszenie gen. Góreckiego.

Ks. Panaś odbył rekolekcje, spłaca koszta procesowe, natomiast pomimo wezwania władzy duchownej nie złożył nakazanego oświadczenia, które miało być ogłoszone w prasie.

Gen. Górecki nie mogąc się doczekać ze strony ks. Panasia pełnego zadośćuczynienia, przesłał prasie z prośbą o umieszczenie wyciąg wyroku Lwowskiego Sądu Metropolitalnego. Gen. Górecki wychodzi z założenia, że jest wymogiem sprawiedliwości, aby ci, którzy czytali kiedyś zarzuty ks. Panasia, dowiedzieli się, jak je ocenił właściwy Sąd Duchowny.

Podzielając założenie p. gen. Góreckiego, czynimy zadość jego prośbie. Poniżej przeto podajemy wyciąg wspomnianego wyroku na ks. Panasia.

Lwowski Sąd Metropolitalny ob. łac.

„W Imię Trójcy Przenajświętszej!

Lwowski Sąd Metropolitalny ob. łac. w składzie: Ks. Oficjał dr Henryk Badeni jako przewodniczący, Ks. Mgr. Edward Kiernik i Ks. Dr. Michał Wyszyński (ponens) jako sędziowie synodalni, rozpatrywał jako Trybunał II instancji dla Sądu Biskupiego w Przemyślu sprawę zniesławienia generała bryg. Dr Romana Góreckiego, mieszkającego w Warszawie-Żoliborz Ofic. Śmiała 35, wytoczoną przez promotora sprawiedliwości przemyskiej diecezji Ks. dr Tomasza Wąsika przeciw Ks. Józefowi Panasiowi, kapłanowi tejże diecezji, mieszkającemu w Dubowcach, na skutek odwołania się obu stron od wyroku Przemyskiego Sądu Biskupiego ob. łać. Skarżącą stronę przedstawiał Ks. Dr. Stanisław Narajewski, promotor sprawiedliwości diecezji lwowskiej ob. łać. stronę zaś oskarżoną zastępował Ks. Dr. Eugeniusz Żukowski, jako prokurator i obrońca.

SENTENTIA.

Po wszystko zważywszy, My niżej podpisani sędziowie, Boga samego jedynie mając przed oczyma uznajemy, orzekamy i ogłaszamy

1. Że ks. Józef Panaś winien jest zniesławienia przez oszczerstwo gen. dr Romana Góreckiego odnośnie 6 naprowadzonych wyżej zarzutów tj. I, II, III, IV, VI i VII.

2. Że ks. Józefa Panasia nie uznaje się winnym zniesławienia przez oszczerstwo gen. dr Romana Góreckiego odnośnie naprowadzonego wyżej zarzutu V.

3. że w myśl kanonów 2355, 2218 § 3 nakazuje się ks. Józefowi Panasiowi, aby

a) jako zadośćuczynienie do dni 14 od uprawomocnienia niniejszego wyroku przesłał Promotorowi iustitiae diecezji Przemyskiej pismo następującej treści:

„Stosownie do wyroku Lwowskiego Trybunału Metropolitalnego uznaję zarzuty moje wytoczone w prasie przeciw gen. dr Romanowi Góreckiemu, a mianowicie:

I. jakoby on swymi zeznaniami przed Sądem austriackim w Marmarosz Sziget jako oskarżony w procesie o zdradę stanu w r. 1918, starał się ułatwić temuż Sądowi ustalenie winy podsądnych, a w szczególności winy ks. Panasia, z równoczesnem dążeniem do zmniejszenia swojej winy w oczach sądu austriackiego;

II. jakoby w końcowym momencie procesu w Marmarosz Sziget po ogłoszeniu aktu abolicji, wygłosił mowę na cześć cesarza Austrii, Karola, że służalczymi okrzykami: „hoch, hoch, hurra".

III. jakoby chciał „kąpać plamy swego honoru we krwi gen. Hallera";

IV. jakoby niezgodnie z prawdą twierdził, iż ks. Panaś spowiadał go przed niedoszłą śmiercią;

VI. jakoby wbrew rozkazowi gen. Hallera zabrał w czasie przejścia w dniu 15 lutego 1918 „olbrzymi tren", co „mogło sprowadzić na II Brygadę katastrofalne skutki";

VII. że gdy pociąg pancerny zaatakował większość dowodzonych przez niego oddziałów, to on pozostawił je na łaskę losu i pojechał spokojnie dalej,

sa nieuzasadnione i za wyrządzoną krzywdę gen. Góreckiego przepraszam".

Promotor iustitiae może powyższe pismo w dwóch w Polsce wychodzących dziennikach na koszt oskarżonego ogłosić.

b) Do końca bieżącego roku na przebłaganie Majestatu Bożego odprawi 3-dniowe rekolekcje w Domu Rekolekcyjnym OO. Jezuitów we Lwowie".

* * *

...Zarzut V-ty brzmiał:

„Gen. Dr. Górecki nie jest oficerem II Brygady Legj. Polskich".

W motywach uwolnienia ks. Panasia co do tego zarzutu czytamy m. in. w wyroku:

„Wobec tego, że 1-o nie tylko Ks. Panaś ale i inni świadkowie przynależni do II Brygady nie nie wiedzieli o formalnej przynależności gen. Góreckiego do II Brygady, 2-o list gen. Hallera z dnia 9. IV. 1930 r. do ks. Panasia dawał podstawę do zaprzeczenia takiej przynależności — **dlatego w tym czasie wypowiedziane twierdzenie ks. Panasia: że gen. Górecki nie był oficerem II Brygady wypowiedziane,** jak to z artykułów jego dziennikarskich niedwuznacznie wypływa, w **znaczeniu ścisłem, a więc formalnem** — nie może być uznane za nieuzasadnione."

* * *

Od niniejszego wyroku przysługuje obu stronom na podstawie kanonu 1881 prawo odwołania się do wyższej instancji w terminie 10 dniowym, licząc od dnia doręczenia tego wyroku.

Dan we Lwowie w Naszej Izbie Sądowej, dnia 15 października 1936 roku.

Oficjał
Ks. Dr. Henryk Badeni mp.

Sędzia Referent
Ks. Dr. Michał Wyszyński mp.

Sędzia
Ks. Edward Kiernik, mp.

Notariusz
Ks. Mgr. Stefan Stuglik, mp.

L. S. Zgodność powyższego odpisu z oryginałem stwierdza się.

Przemyśl, dn. 20 listopada 1936 r.

Ks. Roman Głodowski".

* * *

Wyrok jest dostatecznie wymowny. Komentarze zbyteczne.

Ach ten upał!

Radzimy spróbować karmelki owocowe „Goplany", wytwarzane na czystej rafinadzie. Orzeźwiają znakomicie.

Goplana S.A. POZNAŃ

Imponująca ilość

wygranych padła w 38-ej Loterii w szczęśliwej kolekturze

KAFTALA

m. in.

zł 100.000,— na nr 169.961

zł 30.000,— na nr 162.990

zł 20.000,— na nr 37.286

zł 20.000,— na nr 128.637

zł 10.000,— na nr 8.947 **zł 10.000,—** na nr 58.271

zł 10.000,— na nr 96.103 **zł 10.000,—** na nr 119.581

zł 10.000,— na nr 194.769

i wiele innych wygranych po zł **5.000, 2.500, 2.000, 1.000** i t. d. na blisko

zł. 1.500.000,—

(półtora miliona złotych)

Warto więc spróbować szczęścia w kolekturze

KAFTALA

KATOWICE, Dyrekcyjna 2

Chorzów I, Wolności 26 **Bielsko, Wzgórze 21**

Losy I-ej klasy 39-ej Loterii są już do nabycia.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.

KAFTAL to synonim szczęścia!

6337

Z obrad plenarnego posiedzenia Sejmu Śląskiego

Po dłuższej przerwie zebrał się w dniu wczorajszym Sejm Śląski na plenarne zebranie dla rozpatrzenia szeregu projektów ustaw z przedłożenia Śląskiej Rady Wojewódzkiej. M. in. na porządku obrad znalazł się **wniosek dotyczący projektu ustawy o zmianie organizacji urzędów skarbowych i urzędów katastralnych na obszarze województwa śląskiego. Projekt ten ma na celu ujednostajnienie organizacji śląskich urzędów katastralnych z takąż organizacją w województwach zachodnich i południowych.** Jak dotychczas, niektóre okręgi nie pokrywały się z odpowiednimi okręgami urzędów skarbowych i okręgami powiatowymi. Ustawa, uchwalona wczoraj przez Sejm Śląski w drugim i trzecim czytaniu przewiduje właśnie uregulowanie tej sprawy analogicznie, jak to ma miejsce w innych dzielnicach Polski.

Z kolei przeszedł w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o wyrażeniu zgody na wejście w życie na obszarze województwa śląskiego ustawy z dnia 17 kwietnia 1936 roku **o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.** W myśl postanowień art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 17. IV. 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, na obszarze województw, w których ludność wyznań, wymagających stosowania przy uboju specjalnych zabiegów, wynosi mniej aniżeli 3 proc. ogółu ludności, wprowadzenie odmiennych sposobów i warunków dokonywania uboju zależy od uchwały organu stanowiącego gminy, która to uchwała podlega zatwierdzeniu wojewody. Przepis ten będzie miał zastosowanie na obszarze województwa śląskiego z uwagi na to, że ilość ludności wyznania mojżeszowego na terenie naszego województwa nie wynosi 3 proc., a według ostatniego spisu ludności z 9. XII. 31 r. wynosi 1,46 proc. ogółu ludności.

W dalszej części obrad plenum Sejmu odesłało do poszczególnych komisyj szereg wniosków Śląskiej Rady Wojewódzkiej w pierwszym czytaniu. Wśród wniosków tych znajduje się m. in. projekt ustawy zmieniający niektóre postanowienia ustawy z dnia 17 stycznia 1935 r. w **sprawie podjęcia robót publicznych, celem zwiększenia zatrudnienia.** Chodziłoby tu w pierwszym rzędzie o uchwalenie sumy 3.600 tysięcy złotych na budowę dróg, 500 tysięcy złotych na budowę kolei, 1 milion złotych na regulację rzek, 3 miliony złotych na budowę szkół oraz 900 tys. złotych na inne prace jak wodociągi i sanitarne urządzenia.

Poza tym odesłano do komisyj **projekt ustawy o mieszkaniach dla nauczycieli szkół powszechnych w województwie śląskim, projekt ustawy o zwalczaniu lichwy, projekt ustawy o wyrażeniu zgody na wejście w życie na obszarze województwa śląskiego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 listopada 1937 r. o wystawach i targach gospodarczych.** Po załatwieniu kilku jeszcze innych spraw drobniejszej natury — Marszałek Sejmu p. Karol Grzesik zarządził jednodzienną przerwę w obradach, celem dania możności komisjom przepracowania wniosków rządowych o **rozciągnięcie na teren województwa śląskiego ustawy o układach zbiorowych pracy i o skróceniu czasu pracy w górnictwie.** Ponadto wpłynął do laski marszałkowskiej wniosek posła Kubika i tow. **w sprawie zmiany niektórych postanowień ordynacji ubezpieczeniowej.** Wniosek ten motywowany jest tym, że ostatnio sytuacja Zakładu Ubezpieczeń uległa zmianie na lepsze, w ubiegłym bowiem roku nadwyżka w budżecie wyniosła przy odliczeniu wpłaty niemieckiej instytucji ubezpieczeniowej około 1 miliona złotych. Poza tym Rząd centralny zalega z tytułu dodatku państwowego do rent inwalidzkich oraz z tytułu ogólnego rozrachunku ubezpieczeń społecznych z Rzeszą niemiecką około 25 milionów złotych. Proponowana zmiana dotychczas obowiązujących przepisów nie idzie w kierunku całkowitego przywrócenia stanu istniejącego przed czerwcem 1934 r. lecz, licząc się z obecną sytuacją finansową, łagodzi krzywdy, wyrządzone dotychczas obowiązującymi przepisami. Pokrycie na wypłatę rent byłoby więc zagwarantowane — jak mówi wniosek — a poza tym wskutek ożywienia się życia gospodarczego Zakład Ubezpieczeń na wypadek inwalidztwa i w bieżącym roku będzie w możności swój dochód podwyższyć

Po przerwie toczył się dalszy ciąg obrad, w czasie których plenum Sejmu zapoznało się z wynikami prac poszczególnych komisyj, które w międzyczasie obradowały nad projektami odesłanymi do nich w czasie pierwszej części plenarnego posiedzenia. Na wstępie wicemarszałek poseł dr Dąbrowski zreferował poprawki, wniesione przez komisję do projektu ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia ustawy z dnia 17 stycznia 1935 w sprawie podjęcia robót publicznych, celem zwiększenia zatrudnienia. **Sejm po wysłuchaniu referatu dr Dąbrowskiego przyjął ustawę w drugim i trzecim czytaniu, podobnie jak i projekt ustawy o sprzedaży nieruchomości skarbu śląskiego, położonej w Katowicach pomiędzy ulicą Krótką, Dąbrowskiego i Reymonta. Nieruchomość tę zakupi Państwowy Bank Rolny.**

Z kolei poseł Kotas zreferował sprawę sprzedaży nieruchomości skarbu śląskiego w Wiśle, celem założenia na niej zieleńca, przewidzianego planem rozbudowy i regulacji środkowej części Wisły. I tę sprawę, podobnie jak i poprzednią Sejm uchwalił w drugim i trzecim czytaniu. **Następnie Sejm uchwalił projekt rządowy ustawy o układach zbiorowych pracy wraz z rezolucją o objęciu tą ustawą również pracowników zatrudnionych w monopolach, pozostających pod zarządem państwowym we wszystkich czytaniach.**

Bardzo żywą wymianę zdań wywołał projekt ustawy o skróceniu czasu pracy. W dyskusji zabierali głos posłowie Kot, Kubik, Fesser i Kapuściński, którzy w wynurzeniach swych podnosili szereg zastrzeżeń i wskazywali na pewne niejasności w redakcji tej ustawy. **Mówcy dawali wyraz pragnieniu, aby ustawa ta dobrodziejstwem swym objęła również i inne gałęzie przemysłu, a nie tylko górników.** Mimo wysuwanych zastrzeżeń niemal wszyscy posłowie zapowiedzieli, że będą głosować za przyjęciem ustawy, **uważając ją za pierwszy krok w kierunku skrócenia czasu pracy.** Pragnęliby tylko, aby ustawa ta wyraźnie mówiła o skróceniu dnia pracy w wypadku bowiem skrócenia tygodnia pracy, mogłoby to pociągnąć równocześnie zmniejszenie zarobków robotniczych, wskutek czego ustawa straciłaby na swej wartości socjalnej. **W głosowaniu nad ustawą wstrzymał się jedynie p. poseł Kapuściński. Ustawa przeszła w drugim i trzecim czytaniu.** Następne posiedzenie 15 lipca.

Gangsterzy z jaskini

Sensacyjne uprowadzenie śpiewaczki z Aten

Historia, którą w tych dniach przeżyła aktorka Helena Karalambos z Aten, byłaby godna, ażeby być uwidoczniona w rocznikach biur reklamowych w Hollywood. Helena Karalambos, bardzo piękna, młoda i utalentowana gwiazda ateńskiego teatru i żona znanego przemysłowca, pojechała na urlop do Salonik. Zajechała do hotelu, po przybyciu położyła się natychmiast spać i następnego dnia zniknęła.

Przypuszczano, że została porwana. Aktorka miała licznych wielbicieli, którzy byli zawiedzeni w swoich nadziejach jej zamążpójściem. W tym też kierunku toczyło się śledztwo policji. Również portrier hotelowy zauważył, że w dniu, w którym śpiewaczka przybyła do hotelu, jakiś młody człowiek opuścił hotel z uderzająco wielkim kufrem. Ale młodzieńca tego nie odnaleziono. Wraz z aktorką zabrał nieznany sprawca porwania również małą szkatułkę, w której znajdowały się jej klejnoty.

Tymczasem mąż śpiewaczki, Mikołaj Karalambos, zaczął poszukiwania w innym kierunku. Nie wierzył on w jakieś romantyczne porwanie, ile raczej w porwanie przez gangsterów, pragnących wymóc na nim okup. I istotnie,, hipoteza jego zaczynała się sprawdzać, gdy otrzymał z małej wioski w Tracji list. W liście tym żądano od niego, ażeby złożył kopertę z kwotą 500.000 drachm w pewnej kawiarni na pl. Konstytucji. Karalambos zawiadomił natychmiast policję i już przygotował kopertę z wycinkami gazetowymi dla podejścia gangsterów, gdy zjawiła się niespodzianie pani Karalambos, wynędzniała i głodna i opowiedziała całą historię.

Uprowadzono ją istotnie. Pewien młody człowiek, który wkradł się do jej pokoju, związał ją i zapakował do wielkiego kufra, w którym musiała przebywać nieruchomo przez całą godzinę. Gdy ją uwolniono, znalazła się w nieznanej wsi wśród lasu, skąd wywieziono ją wozem dalej. Nie mogła dać nikomu znać o swojem położeniu. W końcu znalazła się w prawdziwej zbójeckiej jaskini. Tam siedzieli dwaj młodzi ludzie, w maskach na twarzy, którzy przeprosili ją za uprowadzenie i oświadczyli, że uczynili to dla zdobycia potrzebnych im pieniędzy. Zaraz też potem wysłali wspomniany list z żądaniem okupu.

Już w pierwszym dniu uwięziona śpiewaczka zauważyła, że młodzi ludzie, którzy ją porwali, należą do lepszych sfer i zajmują się żywo teatrem. Zaśpiewała więc w jaskini jakąś arję z opery. Obaj młodzi bandyci byli jej śpiewem zachwyceni. Prosili nawet o nowe arje. Ale śpiewaczka odmówiła. Wreszcie po długich naleganiach zaśpiewała znów krótką arję. Bandyci wpadli w prawdziwy szał, obiecując jej nawet uwolnienie. Chociaż śpiewaczka nie bardzo wierzyła ich słowom, zaśpiewała arję „Mimi" z „Cyganerii". Bandyci dotrzymali rzeczywiście przyrzeczenia i wypuścili ją. Z całą galanterią odwieźli ją wozem do stacji, a stamtąd koleją do Salonik. Tam podziękowali jej uprzejmie za koncert w jaskini i zniknęli. Helena Karalambos wróciła do męża.

Tymczasem policja śledziła posłańca bandytów, który zgłosił się po odbiór koperty z okupem i w ten sposób odnalazła obu młodych bandytów w jaskini. Aresztowano ich i przewieziono do Aten. Potwierdzili oni dosłownie opowiadanie śpiewaczki. Mieli oni istotnie wymusić okup na mężu śpiewaczki, ale ulegli czarowi jej pięknego głosu i zrezygnowali z swojego planu.

Są to dwaj młodzieńcy z lepszych sfer, którzy się zadłużyli i chcieli tą drogą zdobyć pieniądze. Śpiewaczka zeznawała na ich korzyść i prosiła sąd o względy. Ale to im nie pomogło, ponieważ dopuścili się zbrodni gwałtu i wymuszenia, za co grozi im wieloletnie więzienie.

Z ruchu śpiewaczego na Śląsku

Oratorium Mendelsohna „Św. Paweł" w Rudzie Śląskiej

Zaczęło się to zwolna i stopniowo. To jeden, to drugi chór z Rudy Śl. dawał produkcje wartościowe, rozpoczęto wystawiać dzieła większe, wreszcie przystąpiono do pracy nad oratorium. A że rezultaty tych poczynań były zawsze na poziomie, często nawet zadziwiały doskonałym wykonaniem, zaczął się wokół Rudy wytwarzać w śpiewactwie śląskim zasłużony podziw i uznanie.

Tradycja pionierskiej pracy śpiewaczej jaką zdobyła sobie Ruda została potwierdzona ostatnio wykonaniem oratorium Mendelssohna „Św. Paweł". — Oratorium wystawił chór mieszany „Dzwon" z Rudy pod dyrygentem p. Franciszkiem Janickim dnia 27 maja br. Koncert udał się całkowicie. I publiczność dopisała i wszyscy wykonawcy zgodnie współdziałali dla jaknajpiękniejszego oddania szeroko rozbudowanego oratorium. W dziele Mendelssohna przeważa liryzm nad stroną dramatyczną, to też spokój jaki charakteryzował wykonanie całości doskonale naświetlał reflieksyjność muzyki. Partie solowe śpiewali pp.: Maria Bieńkowska — sopran, Maria Karczmarczykówna — alt, Leopold Janicki — tenor i Stanisław Kruzer — bas. — Wszyscy oni dobrze się zapisali w pamięci słuchaczy. Na specjalne podkreślenie zasługuje piękna produkcja p. Karczmarczykówny. Chór — doskonale wyuczony, śpiewał pewnie i bez nadmiernego forsowania siły głosu. Orkiestra brzmiała lepiej aniżeli na innych tego rodzaju ostatnio słyszanych na Śląsku koncertach wokalno-instrumentalnych.

W końcu parę słów chcę poświęcić dyrygentowi. Bezsprzecznie jego wysiłek wśród wykonawców jest największy, jego praca najcięższa i najbardziej odpowiedzialna. To, że p. Fr. Janicki już po raz drugi zdobywa się na utwory oratoryjne, świadczy chlubnie o jego odwadze pracy, o szczerych zamiłowaniach muzycznych. Wierzymy, że nie zatrzyma się on na osiągniętych pozycjach.

Prejzner Tadeusz.

Mniejsza przestępczość w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował najnowsze dane, dotyczące niektórych przestępstw, zameldowanych Policji Państwowej w pierwszym kwartale r. b. Jak wynika z tych danych, **przestępczość w Polsce w ciągu pierwszych trzech miesięcy r. b. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego wykazuje znaczne zmniejszenie.** W szczególności zanotowano znacznie mniejszą ilość wypadków nawoływania do przestępstw, fałszerstw i ciężkiego uszkodzenia ciała.

W pierwszym kwartale r. b zanotowano 1.276 wypadków oporu władzy, 465 nawoływania do przestępstwa, 351 świadomego puszczania w obieg fałszywych pieniędzy, 1.655 fałszerstwa, 433 podpaleń, 355 zabójstw, 344 wypadków usiłowanego zabójstwa, 3.293 ciężkiego uszkodzenia ciała, 220 dzieciobójstwa, 486 rozboju, 134.191 — kradzieży, w tym 19.835 mieszkaniowych, 35 191 z pola i lasu, 2 798 wypadków paserstwa, oraz 6.839 oszustw.

Bawiąca w Polsce delegacja Związku Podhalan ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z dyrektorem Związku p. A. Wróbleem na czele, składa wieniec u stóp pomnika Władysława Orkana w Nowym Targu.

Uparty polski tramp

PARYŻ. Z Boulogne Sur Mer donoszą o zatrzymaniu przez policję tamtejszą 18-letniego polskiego trampa Włodzimierza Mikołajczaka, który 28 maja (?) opuścił granice Polski, pragnąc się dostać do Paryża. Mikołajczyk zdołał przedostać się do Czechosłowacji i Austrii, ale w Wiedniu został aresztowany i po tym wypuszczony na wolną stopę. Z kolei został zatrzymany przez policję szwajcarską, która odstawiła go do granicy Austrii. Nie zraziło to jednak upartego trampa, który na jednej ze stacji zdołał się zakraść do expressu Białogród — Bazylea — Boulogne i ukrywając się pod wagonem przybył w ten sposób aż do Boulogne sur Mer. Tu jednak został wykryty przez kolejarzy i wydany policji.

ADAM NASIELSKI.

Argonauta z Chicago

ROZDZIAŁ I.

Uśmiechnięty Jaz.

Od jeziora Michigan dął lekki, ciepły wiatr. Wspaniały budynek Railroad Station przy van Buren Street aż wrzał, niby ul, nawiedzony przez intruza. Co chwila długi wąż taksówek przy Monroe Street zmniejszał się o jedną, dwie. Szybciej! Tempo! „Dolara ponad kurs, wykazany przez licznik — jeżeli zdążę na pierwszą do...". Time is money! Szczególnie tu, w Chicago, mieście bussinessu i przestępstwa. Ludzie, poprzedzani przez tragarzy, spieszyli się nie mieli czasu, nawoływali gorączkowo, witali się mimochodem, aby zbyć Dokąd? Widocznie mają powody.

Takie były myśli człowieka z raglanem przewieszonym przez ramię i w szerokim sombrero, który stał z boku oparty o ławkę, obok automatu z papierosami. Właśnie przed chwilą i on wysiadł z klewelandzkiego pociągu, wraz z innymi. Ale jemu się nie spieszyło. Powinien by być wściekły — był jednak urodzonym optymistą i nie umiał patrzeć na świat inaczej, jak z szerokim uśmiechem pogody ducha, choć doprawdy, w tej chwili nie znalazłby ani jednego powodu, jaki uzasadnić by mógł tak zwany dobry humor. I nie szukał takiego powodu — po co?

Wysoki, barczysty, zgrabny, doskonale zbudowany o ogorzałej, spalonej wiatrami, słońcem i wodą twarzy — Jazon Kent wyglądał na dwudziestopięcioletniego młodzieńca tym bardziej, że jego radosny uśmiech i niebieskie oczy przypominały obserwującym zawsze, coś z dziecka. Z urwisa gotowego w każdej chwili spłatać ci figla, napsocić i po tym śmiać się głośno z premedytacją, a raczej z dziwacznego impulsu wewnętrznego.

Albowiem nikt tak nie kochał śmiechu jak Jazon Kent. A przecież miał już trzydzieści sześć, życie jego nie obracało się na kulkowych łożyskach dobrobytu, nie jedno przecierpiał i nie raz znajdował się w sytuacji, która załamała by każdy inny słaby charakter — ale nie ducha Jaz'a Kenta. I co było najdziwniejsze — nikt, nigdy nie słyszał, aby Jazon Kent śmiał się naglos. Czynił to w duchu, rzekłbyś: filozoficznie.

Railroad Station przy Van Buren Street wrzał, niczem ul, nawiedzony przez intruza. On właśnie, Jaz, czuł się jak ten intruz, bo przecież w różnych już znajdował się tarapatach — lecz nigdy w takim położeniu jak obecnie.

Milionowe miasto przestępstwa i bussinessu — Chicago. Czy bussiness nie jest swego rodzaju przestępstwem, lub czy przestępstwo, przynajmniej niektóre jego rodzaje — aż do złudzenia nie przypominają bussinessu? Mniejsza o to. Najważniejszym jest przygniatający fakt — Jazon Kent wiedział, że niema przy sobie pieniędzy. Przecież te pięć dolarów, jakie mu jeszcze pozostały po zapłaceniu za bilety do Chicago — nic nie mogły oznaczać. Przeciwnie, to jeszcze gorzej niż nic, — to jest tło ubóstwa.

Nie dziwił się więc wcale swojej napozór absurdalnej myśli, jaka nawiedziła go nagle — wyrzucić tę srebrną monetę, oddać i zostać bez głupiego złudzenia posiadania pieniędzy, które niemi nie są. Przede wszystkim tu, w obcym mieście, dla przyjezdnego, czyli obiektu, z którego zdziera się już niemal zawodowo, bez wyrzutów sumienia. Wyrzuty sumienia, co za nieuchwytne pojęcie...

Odwrócił się leniwie i spojrzał w błyszczące gałki oczne Halleta, murzyna, dawnego lokaja, obecnie dobrowolnego towarzysza niedoli i przyjaciela. Przed wyjazdem z New Yorku Jazon wyraźnie zaproponował mu zwolnienie, gdyż nie miał już czym opłacać usług — ale Clifford Hallet, murzyn z plemienia Dianga, umarłby raczej, niż opuściłby w nieszczęściu kapitana Jazona Kenta. Dobroczyńcę, który ocalił mu życie dwukrotnie, nauczył go zachodnich manier i pokazał mu świat, jakiego nie ujrzał nikt inny z plemienia Dianga.

— Dokąd, panie kapitanie.

— Nie wiem, Cliff. Jesteśmy bez pieniędzy. W cywilizowanym świecie bez pieniędzy nie można nawet przyzwoicie popełnić samobójstwa.

Ujrzał błysk niepokoju na twarzy Cliffa i uspokoił go.

— Nie sądzisz chyba, że ja o tym myślę, pomimo, że cały mój majątek finansowy koncentruje się — w tym.

Uśmiechnął się oczyma i podrzucił w górę monetę pięciodolarową.

— Mamy dużo drogich rzeczy w kufrach. Możemy coś sprzedać, zastawić.

Jazon potrząsnął głową.

— To jest polityka na krótką metę, Cliff, i o tym nie masz co myśleć. Lepiej głodować i niedojadać i być dobrze ubranym, ogolonym i ostrzyżonym — niż być sytym i chodzić w łachmanach.

— To się tylko tak mówi, captain.

— Ja chcę tak robić. Nie! Przyjechałem do Chicago, bo mam nadzieję — głupie słowo! — otrzymać posadę u La Salle'a. Muszę wyglądać, jak książę i udawać, że mi na niej nie zależy. Inaczej nic z tego.

— Przecież może pan pójść do nich w jednym z sześciu garniturów, a siódmy smoking sprzedać. Oni nawet nie wiedzą ile ich pan ma. Na co potrzebny jest frak człowiekowi, który niema pieniędzy.

— Nie, Cliff, ty tego nigdy nie zrozumiesz — że frak jest najbardziej potrzebny osobnikowi bez pieniędzy. Milioner może się bez niego obejść. Ja...

Urwał i resztę dopowiedział sobie w myśli. Spojrzał na wielki zegar w hallu. Pierwsza. W sam raz. Teraz — albo nigdy. Obejrzał dokładnie swój elegancki strój, poprawił cudownie zawiązany krawat, posługując się kieszonkowym lusterkiem wyjął pukłym, strzepnął drobny pyłek z lewej klapy i odwrócił się stanowczo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jak chodzić po ulicach?

Kilkakrotnie pisaliśmy już o tym, że Katowice jako centrum przemysłowe i stolica województwa, posiadają bardzo ożywiony ruch uliczny. Niestety zwracanie uwagi publiczności na konieczność przestrzegania przepisów ruchowych nie odnosi należytego skutku. W dalszym ciągu słyszy się utyskiwania, że mieszkańcy stolicy Śląska nie umieją chodzić po ulicach, a ostatnio kroniki zanotowały kilka nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych nieostrożnością przechodniów.

Ruch uliczny jest często tamowany przez zatrzymującą się na ruchliwych ulicach publiczność, wózki dziecięce zatrzymywane na środku najruchliwszego chodnika, lub b. często prowadzone po dwa, a nawet po trzy w jednym szeregu obok siebie. Ponieważ stan taki wielce utrudnia, a czasem nawet uniemożliwia normalny ruch pieszy, Magistrat miasta Katowic uprasza publiczność o przestrzeganie przepisów ruchowych, oraz zwracanie uwagi innym osobom, które tych przepisów nie przestrzegają.

Przechodzenie jezdni pozostawia też wiele do życzenia, zwłaszcza w centrum miasta na najbardziej ruchliwych ulicach. W najbliższym czasie zostaną wyznaczone w najruchliwszych punktach miasta przejścia dla pieszych.

Usprawnienie ruchu pieszego i zwiększenie bezpieczeństwa na drogach zależy od ścisłego przestrzegania zasad ruchu ulicznego, które można ująć w następujące prawidła:

1. Nie chodź ruchliwą ulicą pod rękę w kilka osób. Idź zawsze prawą stroną ulicy i chodnika.

2. Nie zatrzymuj się na ruchliwej ulicy, a jeżeli już musisz to zrobić, to stań w takim miejscu, by nie tamować ruchu.

3. Jeżeli jedziesz z dzieckiem na spacer, nie wybieraj ulic najruchliwszych, nie jedź środkiem chodnika, nie prowadź dwu wózków obok siebie, nie zatrzymuj się na środku, ale zjedź do bramy na bok.

4. Na jezdnię wchodź tylko w razie konieczności przejścia przez ulicę lub do tramwaju. Jezdnia jest przede wszystkim dla pojazdów.

5. Przechodź przez jezdnię po liniach wyznaczonych lub najkrótszą drogą, a nigdy naukos. Przy skrzyżowaniu przejdź naprzód przez jedną ulicę, a potem przez drugą. Zwracaj uwagę na znaki policjanta.

6. Przed wejściem na jezdnię spojrzyj na lewo, gdyż stamtąd grozi ci niebezpieczeństwo, a dochodząc do środka jezdni — na prawo.

7. Idź pewnym krokiem, przez jezdnię nie biegnij, lecz nie bądź opieszały. Nigdy się nie cofaj. Bądź ostrożny i rozważny, miej oczy i uszy otwarte.

8. Pamiętaj, że kierowca nie będzie mógł uniknąć wypadku, gdy zjawisz się przed nim niespodziewanie. Nie wchodź na jezdnię nagle, ani z za wozów, samochodów itp. przedmiotów, które zasłaniają ci widok na nadjeżdżające z lewej strony pojazdy, gdyż i ty nie będziesz przez nie zauważony. Szczególnie uważaj przy wysiadaniu z tramwaju.

9. Gdy spostrzeżesz lub usłyszysz nadjeżdżający pojazd, nie trać głowy, i nie wahaj się, gdy nie wiesz co zrobić, lepiej zatrzymaj się, a nie pędź na oślep. Kierowca musi wiedzieć jakie masz zamiary.

10. Nie stój nigdy na jezdni. Na tramwaj lub autobus oczekuj na chodniku lub wysepce.

11. Nie wskakuj i nie wyskakuj z tramwaju lub autobusu w biegu. Pogoń za tramwajem dowodzi dużej lekkomyślności z twej strony i naraża cię na wypadek.

12. Wysiadaj z pojazdu zawsze na chodnik, a nigdy na jezdnię, gdyż zostaniesz najechany.

13. Pamiętaj, że możesz się poślizgnąć na jezdni, a wtedy spowodujesz wypadek. Nie stwarzaj przez swą nieostrożność, lekkomyślność lub brawurę niebezpiecznych sytuacyj na jezdni. Od twego zachowania się i rozwagi zależy twoje, a czasem i twych bliźnich życie.

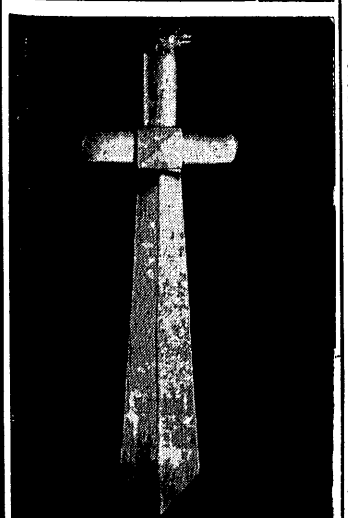

Zdjęcie nasze przedstawia srebrną podobiznę starożytnego miecza rzymskiego, który włoski attache wojskowy płk. Mario Marazzani, na specjalnej audiencji wręczył Panu Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, jako dar od wojska włoskiego.

Dnia 3 czerwca 1937 r. zmarł nagle w Poznaniu w wieku lat 31

Ś. P.

Dr med. Zdzisław Miłewski

lekarz asystent tutejszej kliniki ocznej

W Zmarłym tracimy dzielnego i sumiennego lekarza, który w półtoraletniej pracy poświęcał chętnie Swe siły dla dobra powierzonych Jemu chorych.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę 5 czerwca br. o godz. 7,30 w tutejszej kaplicy szpitalnej.

Administracja Lecznicy Brackiej w Katowicach

8165

Wielkie zawody śpiewacze na Śląsku

Od nadchodzącej niedzieli począwszy w 15 okręgach śpiewaczych Śląska odbywać się będą kolejno zjazdy śpiewaków, które zarazem będą **manifestacją zadowolenia z przypadającego w tym roku wygaśnięcia postanowień Konwencji Genewskiej.** Przygotowania organizacyjne i artystyczne są już na ukończeniu.

W dniu 6 bm. **zgromadzi się w Lublińcu 27 chórów z całego powiatu,** podobnie spotka się **18 chórów w Tarnowskich Górach, 19 chórów okręgu Nowej Wsi,** w którym znajdują się zespoły najliczniejsze i najwięcej ambicyj artystycznych wykazujące — w Goduli, **wreszcie 16 chórów okręgu Nadodrzańskiego w Pszowie.**

Najbardziej atraktycyjnymi momentami zjazdów będą obok specjalnie przygotowanych pochodów z udziałem grup w strojach regionalnych i szeregiem pojazdów alegorycznych — wspólne pieśni, jednolite na terenie całego Województwa Śląskiego, wykonywane w zespołach dochodzących do dwu tysięcy śpiewaków i śpiewaczek.

Większość programu zjazdowego wypełnia zawsze popis wszystkich chórów danego okręgu, występujących z t. zw. pieśnią popisową, podlegającą ocenie. W wyborze tych utworów obowiązuje całkowita swoboda ograniczona tylko obowiązkiem stosowania utworów pochodzenia polskiego. **Popisy zatem przemieniają się w wysoce urozmaicone koncerty,** w czasie których wykonuje się sporą ilość różnych kompozycyj chóralnych, czerpanych najczęściej z nowych polskich wydawnictw. — Zjazdy śpiewacze będą więc nie tylko pokazem chórów i wyrazem ich poziomu, ale sposobnością poznania polskiej literatury chóralnej.

Sukces Antoniego Szafranka

Antoni Szafranek, młody skrzypek śląski, koncertujący często w radio, zadebiutował ostatnio jako kompozytor. Wystąpił przed mikrofonem Polskiego Radia z szeregiem pieśni. I odrazu zdobył rozgłos. Po pierwszej próbie, nieśmiałej a jakże ryzykownej, odniósł wspaniały sukces. Akompaniował młodziutkiej śpiewaczce śląskiej, Magdalenie Polównej, która odśpiewała prześlicznym głosikiem kilka pieśni jego kompozycji w radio katowickim. Musiały te pieśni podobać się jednak, bo za kilka dni Szafranek i jego młoda, rokująca wielkie nadzieje na przyszłość partnerka otrzymują chlubne zaproszenie na koncertowanie powtórne, ale już na wszystkie radiostacje polskie. W tym koncercie o zasięgu ogólnopolskim, Szafranek wystąpił jako skrzypek, akompaniator i — przede wszystkim — jako kompozytor.

Koncert ten nie pozostał bez echa i bez znaczenia dla przyszłości młodego, pierwszego kompozytora śląskiego. Sprawozdawcy muzyczni wielkich dzienników warszawskich przywitali debiut Szafranka nadspodziewaną życzliwością. Pierwszy dziennik, który o pieśniach Antoniego Szafranka wyraził się z wielką serdecznością — to „Czas". Za „Czasem" inne pisma stołeczne podniosły na swych szpaltach wartość utworów naszego młodego kompozytora.

Antoni Szafranek rzucił na pierwszy ogień piękne pieśni do słów Wierzyńskiego, Kasprowicza, Tetmajera i Tuwima. Okazał się, obok wszystkiego innego, pierwszorzędnym smakoszem w doborze utworów poetyckich.

Poznaliśmy Antoniego Szafranka jako kompozytora, skrzypka i akompaniatora. Poznajmy teraz drogę jego kariery.

Antoni Szafranek urodził się 23 maja 1909 r. w Bettropie, w Westfalii. O jego karierze muzycznej zdecydowała atmosfera, w której wychowywał się w pierwszych latach życia. Ojciec Szafranka, prowadzący skład kosmetyczny, zakład fryzjerski i mający specjalne skłonności w kierunku handlu, był oprócz wszystkiego muzykiem. Marzeniem jego było też poświęcenie karierze muzycznej obu synów: Karola i Antoniego. Dokładał w tym kierunku wszelkich starań. Początkowo ambitne nadzieje zawiodły nieco skutkiem nędznej sytuacji materialnej. Obaj Szafrankowie byli jednak nieustępliwi. Nie ugięli się pod naporem trudności.

Młody nasz, bo liczący sobie dzisiaj 28 lat, kompozytor śląski, już jako 18-letni skrzypek zaangażowany zostaje do Opery poznańskiej. Na wartości jego Poznań poznał się szybko. Koncertuje też często w radio. Powrócił na Śląsk, gdzie ojciec osiedlił się od 1920 r. Dostaje stypendium i wyjeżdża na studia zagraniczne. Przyjęty zostaje do „Staatl. Akad Hochschule fur Musik" w Berlinie, gdzie przed nim jeszcze kształci się starszy brat, Karol. Po trzech latach powraca do Polski. Wspólnie z bratem daje koncert w Rybniku. Koncertuje w radio. Zbiera nadzwyczajne sukcesy.

Po powrocie do kraju trzeba jednak zabrać się do pracy. Zakładają więc obaj Szafrankowie szkołę muzyczną w Rybniku. Antoni Szafranek dyryguje jeszcze orkiestrą symfoniczną. Ma w tym kierunku doświadczenie. Dyrygował przed tym wielką orkiestrę berlińską przy „Hochschule".

— Co pan myśli o swoim ostatnim koncercie radiowym? — zapytuję Antoniego Szafranka.

— Nie podobały mi się moje kompozycje — odpowiedział. — Udanie się tego koncertu na wszystkie rozgłośnie zawdzięczam jedynie ślicznemu głosowi i nieskazitelnej intencji śpiewaczki, Magdaleny Polównej-Prockówny.

Sukces radiowy Antoniego Szafranka jest dzisiaj w jego rękach wielkim atutem dla jego niewątpliwie wielkiej kariery. **wś.**

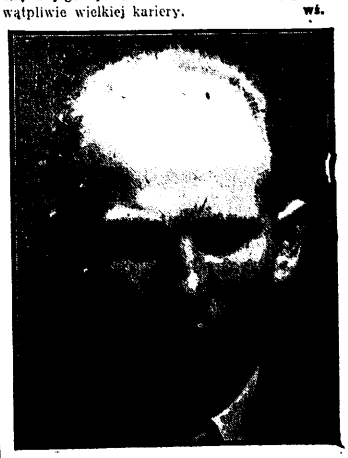

Antoni Szafranek.

Rewolucja pałacowa n młodniemców!

Młodzi chcieli zmusić sen. Wiesnera do złożenia dymisji!

„Der Aufbruch" z 4 bm. przyniósł oświadczenie „Führera" sen Wiesnera, że dotychczasowy zastępca jego Schneider złożył swój urząd, a to z powodu ostrych przeciwieństw („schroffe Meinungsverschiedenheiten"), jakie między nimi zaszły. Ten fakt, mówi odezwa p. Wiesnera, został wyzyskany przez poszczególnych członków dygnitarzy partii do uprawiania rozkładowej propagandy (!), za co ich zwolniono z zajmowanych stanowisk. Wreszcie zwraca się Wiesner z apelem do członków partii, by dochowali mu wierności.

Sensacyjną tę wiadomość uzupełnia „Kattowitzer Zeitung" z 4 bm. z wymienieniem nazwisk zwolnionych dygnitarzy. Są to przeważnie młodzi członkowie JDP, mianowicie Reichling, Glodny, Bierschenk z Łodzi i dotychczasowy kierownik placówki w Poznaniu, a również red. naczelny „Der Aufbruch" Horst Ranke. **Jak donosi „Kattowitzer Zeitung" zażądali ci „dostojnicy partyjni" dymisji Wiesnera i zastąpienia go Schneiderem. W odpowiedzi na to Wiesner złożył ich z urzędów.**

Wiadomość ta nie ma oczywiście większego znaczenia. Wiele w tej partii jest rzeczy zbyt „młodych", by nie powiedzieć niedoważonych, by nas tego rodzaju wypadki mogły głębiej interesować. Wystarczy przecież wziąć do ręki organ młodoniemców „Der Aufbruch", by się natychmiast dowiedzieć, co w trawie piszczy, by się za boki brać ze śmiechu nad tromtadracją i jego patosem „iście młodzieńczym"! Czy nie powiedzieć wyraźniej. Nie mówimy już o pomysłach politycznych, nie nasza to sprawa i ani nas ona ziębi ani grzeje. Za to konkurenci z drugiego obozu zgleichszaltowanego (volksbundowego) napewno zacierają ręce z radości.

50) (Ciąg dalszy).

— Możecie przeczytać — rzekł.

Przeczytała: — „Proszę księdza proboszcza czuwać nad tym wszystkim, co pozostawiam tutaj. Proszę z tego opłacić koszta mego procesu i pogrzeb kobiety, która umarła dzisiaj. Reszta będzie dla ubogich."

Siostra chciała przemówić, ale zaledwie kilka słów niewyraźnych wyjąknąć zdołała. Wreszcie rzekła:

— Czy pan mer nie zechce raz jeszcze zobaczyć tej biednej nieszczęśliwej?

— Nie — odpowiedział — ścigają mie, mogliby mię przytrzymać w jej pokoju, zakłóciłoby to jej spoczynek.

Kończył zaledwie te słowa, kiedy wielki hałas zrobił się na schodach. Dały się słyszeć kroki idących na górę i głos starej odźwiernej, która jak mogła najprzeraźliwiej i najgłośniej wołała:

— Mój drogi panie, przysięgam na Boga, że przez cały dzień nikt tu nie wchodził, przez cały wieczór także, i ja nie odchodziłam nawet ode drzwi!

Głos męski odpowiedział:

— A jednak jest światło w tym pokoju.

Był to głos Javerta.

Budowa pokoju była taka, że drzwi otwierając się, zasłaniały sobą kąt muru na prawo. Jan Valjean zdmuchnął świecę i stanął w tym kącie.

Siostra Symplicja padła na kolana przy stole.

Drzwi otworzyły się.

Javert wszedł.

Słychać było na korytarzu szepty kilku ludzi i protestacje odźwiernej.

Zakonnica nie podniosła oczu. Modliła się.

Świeca jej stała na kominku i słabo oświecała pokój.

Javert ujrzał siostrę i zatrzymał się zdumiony.

Czytelnik pamięta, że cześć dla władzy była podstawą natury Javerta, jego żywiołem, jego jedyną atmosferą. Był on cały z jednej sztuki i nie znosił ani zarzutów ani ograniczeń. Dla niego naturalnie, władza duchowna była najpierwszą ze wszystkich; był religijny, powierzchowny i ścisły pod tym względem jak pod wszystkimi innymi. W jego oczach ksiądz był istotą, która się nie myli; zakonnica była osobą, która nie grzeszy. Były to dusze zamurowane przed tym światem i posiadające jedne tylko drzwi, którymi prawda jedynie wychodzić mogła.

Spostrzegłszy siostrę, chciał najprzód cofnąć się, przez poczucie obowiązku.

Ale drugi obowiązek zatrzymywał go i gwałtownie pchał w przeciwną stronę. Został przeto i ośmielił się żądać jedno pytanie.

Siostra Symplicja była to owa zakonnica, która nigdy jeszcze w życiu nie skłamała. Javert wiedział o tym i dlatego szczególną miał cześć dla niej.

— Moja siostro — rzekł — czy sama jesteś w tym pokoju?

Nastała chwila okropna, podczas której biedna odźwierna o mało nie zemdlała.

— Tak.

— A zatem — przemówił znowu Javert — przebaczcie mi moją natarczywość, to mój obowiązek, nie widzieliście dziś wieczór pewnej osoby, mężczyznę, uciekł, szukamy go, owego Jana Valjean, nie widzieliście?

Siostra odpowiedziała:

— Nie.

Skłamała. Skłamała dwa razy z rzędu, raz po raz, bez wahania, szybko, jak ktoś co się poświęca.

— Przepraszam — rzekł Javert i odszedł, kłaniając się głęboko.

O święta dziewico! Od dawna już nie należysz do tego świata; połączyłaś się już w światłości ze swymi siostrami dziewicami i z braćmi aniołami; niechże to kłamstwo będzie policzone ci w raju!

Potwierdzenie siostry było dla Javerta czymś tak stanowczym, że nie zauważył nawet świecy, która zgaszono przed chwilą i która dymiła się jeszcze na stole.

W godzinę potem, jakiś mężczyzna, obierający sobie drogę między drzewami i mętami, szybko oddalał się z M. sur M. w kierunku Paryża. Był to Jan Valjean. Dwaj lub trzej furmani, którzy go spotkali wówczas, utrzymywali potem, że niósł jakiś pakiet i miał na sobie bluzę. Skąd wziął tę bluzę? Tego nie dowiedziano się nigdy. Ale na kilka dni przedtem umarł w infirmerji fabryki stary jeden robotnik i pozostawił po sobie tylko bluzę. Była to może ta sama.

Jeszcze słówko o Fantinie.

Wszyscy mamy jedną matkę: ziemię. Tej matce oddano Fantinę.

Proboszcz sądził, że robi dobrze, a może być, że i zrobił dobrze, zachowując z tego, co Jan Valjean pozostawił, jak można było najwięcej pieniędzy dla ubogich. Bo i o kogóż wreszcie chodziło? o galernika i o nierządnicę. Dlatego też uprościł jej pogrzeb, przeznaczając dla niej tylko to, co było koniecznością, a co się nazywa wspólnym grobem.

Pogrzebano zatem Fantinę w bezpłatnym kącie cmentarza, który należy do wszystkich i do nikogo i gdzie się gubią ubodzy. Szczęściem, Bóg wie, gdzie odnaleźć duszę. Złożono Fantinę obok pierwszych lepszych kości; została skazana na zmieszanie popiołów. — Wrzucono ją do publicznego dołu. Grób podobny był do łoża.

Numer 29601 staje się numerem 9430

Jana Valjean na nowo schwytano.

Czytelnik będzie nam wdzięczny, że szybko przejdziemy nad temi bolesnymi szczegółami. Ograniczymy się tylko do przepisania dwóch artykułów, ogłoszonych w gazetach ówczesnych w kilka miesięcy po dziwnych wypadkach w Montreuil - sur - Mer.

Artykuły są dość ogólnikowe. Przypominamy, że w owej epoce nie istniała jeszcze Gazeta Sądowa.

Wyjmujemy pierwszy z Białej chorągwi. Nosi on datę 25 lipca 1823 r.

„— Pewien okręg w Pas-de-Calais stał się widownią nadzwyczajnych wypadków. Pewien człowiek, obcy w tym departamencie, nazwiskiem pan Madeleine, zastosowawszy nowe pomysły, dźwignął od lat kilku fabrykację, starodawny przemysł miejscowy, wyrób dżetów i czarnych świecidełek. Dorobił się majątku i dodać należy, wzbogacił okolicę. W nagrodę za te zasługi, mianowano go merem. Policja odkryła, że pan Madeleine był nie kim innym, tylko dawnym galernikiem, który nie stawił się w miejscu, wyznaczonym mu na zamieszkanie; nazywał się Jan Valjean, skazany w roku 1796 za kradzież. Jan Valjean znowu został odesłany na galery. Zdaje się, że przed aresztowaniem udało mu się podnieść złożoną u pana Laffit te sumę pół miljona, którą zresztą, jak powiadają, bardzo uczciwie zapracował swym umysłem. Nie można się było dowiedzieć, gdzie Jan Valjean ukrył tę sumę po powrocie na galery do Tulonu".

Drugi artykuł, trochę bardziej szczegółowy, zamieścił Dziennik Paryski z tej samej daty:

„— Dawny galernik, nazwiskiem Jan Valjean, stanął w tych dniach przed sądem kryminalnym Varu, w sprawie, mogącej obudzić ciekawość publiczności. Zbrodniarz ten potrafił zwieść czujność policji, zmienił nazwisko i dokazał tego, że mianowany został merem w jednym z miasteczek na północy. Zaprowadził w tym miasteczku pokaźny handel. Ale w końcu poznano go i uwięziono dzięki czujności władz sądowych. Miał za kochankę kobietę publiczną, która umarła z przestrachu w chwili jego aresztowania. Nędznik ten, obdarzony herkulesową siłą, zdołał uciec, ale w trzy lub cztery dni później policja schwytała go w Paryżu w chwili, gdy wsiadał do omnibusu, krążącego między stolicą a wioską Montfermeil (Seine - et - Oise). Powiadają, że, korzystając z kilku dni swobody, podniósł znaczną sumę ulokowaną u jednego z pierwszorzędnych naszych bankierów. Liczą ją na sześćkroć do siedmiukroć stu tysięcy franków. Jeśli mamy dać wiarę aktowi oskarżenia, zakopał ją w miejscu sobie tylko wiadomym i nie można jej było zaaresztować. Jakkolwiekbądź rzeczony Jan Valjean stawiony został przed sądem kryminalnym departamentu Var, jako oskarżony o kradzież zbrojną ręką, dokonaną na gościńcu przed ośmiu laty, na osobie jednego z tych poczciwych dzieciaków, które, jak powiada patrjarcha Ferneyski w nieśmiertelnych wierszach:

...Z Sabaudji corocznie przychodzą
I lekko czyszczą drobnymi rączyny
Sadzą zatkane ogromne kominy.

Bandyta nie chciał się bronić. Zręczny i wymowny prokurator dowiódł, że kradzież miała wspólników, że Jan Valjean należał na południu do bandy rozbójników. Następnie Jan Valjean, uznany za winnego, skazany został na śmierć. Zbrodzień nie chciał apelować. Ale król w niewyczerpanej swej łasce raczył zmienić karę śmierci na dożywotnie galery. Jan Valjean bezzwłocznie wysłany został do Tulonu".

Nie zapomniano zapewne, że Jan Valjean był bardzo pobożny w Montreuil-sur-Mer. Niektóre dzienniki, między innymi Constitutionne, upatrzyły w zwiększeniu kary triumf stronnictwa klerykalnego.

Jan Valjean zmienił numer na galerach. Nazywał się 9 430.

Zresztą, powiedzmy to raz, by więcej o tym nie wspominać, że wraz z panem Madeleine zniknęła pomyślność sur - Mer. Ziściło się wszystko, co przewidział owej nocy gorączki i wahania w istocie, gdy go zabrakło, zabrakło duszy. Po jego upadku nastał w Montreuil sur - Mer ów egoistyczny podział wielkich fortun ludzi, którzy upadli, owe fatalne rozszarpanie rzeczy kwitnących, które codziennie dokonywa się w cieniu wśród społeczeństwa ludzkiego; historja raz tylko o nim wspomniała, bo było to po śmierci Aleksandra. Namiestnicy przywłaszczają sobie korony, czeladnicy czynią się fabrykantami. Powstają zazdrosne współzawodnictwa. Obszerne warsztaty pana Madeleine zostały zamknięte: zwaliły się budynki, robotnicy rozpierzchli. Jedni opuścili okolice, inni zarzucili rzemiosło. Odtąd wszystko zamiast na wielką, robiło się na małą skalę; dla zysku osobistego, nie dla pomyślności ogólnej. Nie było centrum; wszędzie zawzięte współzawodnictwo. Pan Madeleine wszystkiemu przewodniczył, nad wszystkim górował. Po jego upadku każdy ciągnął wodę na swój młyn; miejsce wspólnej pracy zajęła walka, zamiast serdeczności zawiść, zamiast życzliwości założyciela, równej dla wszystkich, nienawiść jednych ku drugim; nici zawiązane przez pana Madeleine, poplątały się i zerwały; zaczęto fałszować sposoby, używać podlejszych materjałów, zabito zaufanie; zmniejszył się odbyt, obstalunki znikły, płaca zniżyła się, warsztaty opróżniły, przyszło bankructwo. A przy tym nic dla biednych. Wszystko znikło jak dym.

Nawet ministerjum skarbu spostrzegło, że jakaś klęska nawiedziła tę okolicę. Nie upłynęło czterech lat od wyroku sądu kryminalnego, stwierdzającego tożsamość pana Madeleine i Jana Valjean, koszta egzekucji podatkowej podniosły się w okręgu sur - Mer. Pan Villele zwrócił na to uwagę na trybunie w lutym 1827 roku

Dwa wiersze, może diabelskie

Nim posuniemy się dalej, wypadnie nam z pewnymi szczegółami opowiedzieć dość dziwny wypadek, który jakoś w tym samym czasie zdarzył się w Montfermeil i zdaje się być w pewnym związku z domysłami prokuratorji.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kolumna samochodów pancernych, zdobytych przez narodowe wojska powstańczo pod Bilbao.

Ze śląskich kopalń i hut

Robotnicze obozy letnie

Wzorem lat ubiegłych Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego organizuje Obozy Robotnicze. **Tegoroczne Obozy odbędą się w Polance Radłowskiej koło Gdyni i w Borowie koło Kościerzyny nad jeziorem Kartuzkim.** Pierwsze odbędą się w czasie 20. 6. — 20. 8. drugie zaś w czasie 15. 8. do 15. 9. br. Obozy są podzielone na tury 15-dniowe. Koszta utrzymania dla członków RIOK'u wynoszą 39 zł zaś dla osób prywatnych 49 zł. Cena przejazdu jest zniżona (zniżka wojskowa).

Obozy tegoroczne będą prowadzone w ramach znacznie szerszych niż poprzednie. Kierownictwo sprawuje pułk. W. P. inż. Grzędzielski. Obozy mają na celu wychowanie obywatelskie robotników i ich rodzin połączone z wychowaniem fizycznym oraz zagwarantowanie uczestnikom przyjemnego i pożytecznego spędzenia urlopu letniego.

Z powodu spodziewanej wielkiej frekwencji zainteresowani proszeni są o rychłe zgłoszenie swego udziału w tych obozach do Komisji Wczasów Robotniczych przy Zarządzie Głównym Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego w Warszawie, ul. Senatorska 22. Wszelkich inform. i wyjaśnień udziela sekretariat Wydziału Okręgowego Robotniczego Instytutu Katowice, Plebiscytowa nr 1, tel. 307-51.

Zagraniczni goście na kop. „Prezydent Mościcki"

Wczoraj zwiedził kopalnię „Prezydent Mościcki" w Chorzowie generalny dyrektor kopalń w Gelsenkirchen inż. Winkshaus wraz z dyr. Felgerem.

Nieszczęśliwy wypadek na kop. Mysłowice

W podziemiach kopalni „Mysłowice" wskutek wstrząsu górniczego spadająca ze stropu bryła węgla uderzyła w głowę rębacza Ludwika Rogosińskiego z Mysłowic. Nieszczęśliwy górnik doznał złamania podstawy czaszki i w stanie groźnym przewieziony został do szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach.

Tysiące 7655
Dziesiątki tysięcy
Setki tysięcy
Miliony
wygrać można u
Wolanowa
Warszawa, Marszałkowska 154
Losy I kl. są już do nabycia.
Zamówienia zamiejscowe załatwia się odwrotnie.
Konto P. K. O. 18.814

O dostawę szyn dla rządu nankińskiego

Toczą się pertraktacje między rządem nankińskim w Chinach a hutą „Piłsudski" w Chorzowie o dostawę materiału kolejowego w ilości ok. 10.000 ton szyn wartości 4 milionów złotych. Ze strony rządu nankińskiego prowadzi pertraktacje Polak p. Grotkowski.

Siesta w blaskach słońca

Ostatnie upały skłoniły kierownictwo wielkich garbarń angielskich w Liverpoolu do wprowadzenia dwóch przerw w okresie dnia pracy. Obie przerwy wypadające na godzinę 10 i 13 w południe poświęcał robotnik na spożycie posiłku w dusznych halach fabrycznych. Półgodzinny odpoczynek wprawdzie krzepi ciało, lecz nie daje świeżych sił do pracy. Dlatego też w dobrym zrozumieniu położenia robotnika, założono przy fabryce obszerne ogrody pełne zieleni. W ogrodach na leżakach wśród absolutnej ciszy wypoczywają strudzeni robotnicy. Ogrody są połączone z basenem kąpielowym. Zainstalowanie tych urządzeń wzmożyło, jak zaobserwowali majstrzy, ochotę i zapał do pracy, podwajając niemal dwukrotnie wydajność ciężkiej pracy garbarskiej.

Nieś pomoc kulturalną Polakom za Olzą. Nr konta Śląskiego Komitetu Opieki Kulturalnej nad Polakami w Czechosłowacji T. Z. w Katowicach w P. K. O. 300.904.

Łacny z Szopienic uwolniony od winy i kary

Sąd apelacyjny zatwierdza wyrok pierwszej instancji

Przy wielkim zainteresowaniu publiczności toczył się w dniu wczorajszym przed Sądem apelacyjnym w Katowicach **procez Pawła Łacnego z Szopienic, oskarżonego o wytrucie talem rodziny Nitschów.** — Proces apelacyjny został wszczęty już w marcu br., jednakże ze względu na chorobę jednego z członków zespołu sądzącego został wówczas przerwany. — W dniu wczorajszym rozprawę podjęto na nowo od początku. Rozprawie przewodniczył wiceprezes sądu apelacyjnego dr Brzostyński, oskarżał prokurator Turski, obronę oskarżonego wnosił mec. Trojanowski.

Już u wstępu rozprawy, przewodniczący podał nowy, ciekawy szczegół. **Łacny po wniesieniu przez prokuratora skargi apelacyjnej wystosował pismo do Prezydenta Rzeczypospolitej,** w którym prosi Go, by wpłynął na wojewodę krakowskiego, by tenże udzielił mu azylu w województwie krakowskim, bo na Śląsku czuje się zagrożony. Nie może również nigdzie dostać pracy. **Łacny w piśmie tym oświadcza ponadto, że chciałby w Krakowie wygłaszać referaty o przemyśle śląskim przez radio i na zebraniach** i w ten sposób zarabiać na utrzymanie. — Przewodniczący przytoczył również treść listu jakiegoś bezrobotnego z Szopienic. Bezrobotny ten donosi sądowi, że wraz ze swym synem zajmuje się dokonywaniem kradzieży po piwnicach. Proceder swój uprawiają w ten sposób, że syn kradnie a on podsłuchuje pod drzwiami mieszkań, czy kto nie idzie. **W czasie jednej ze swych wypraw miał słyszeć, jak Weselowa (siostra zmarłej Nitschowej) i inne lokatorki domu, gdzie mieszkali Nitschowie i Łacnowie umawiały się, jak pogrążyć Łacnego w procesie.** List nie był podpisany, rzekomo z tego powodu, że autor, jako zawodowy złodziej piwniczny woli pozostać incognito. Powyższe pismo wzbudziło wśród publiczności dużo wesołości.

Zeznania świadków pokrywały się z tym, co podawaliśmy już przy rozpoczęciu rozprawy w sądzie apelacyjnym a więc w numerach z dnia 20 i 21 marca br. Z nowych świadków przesłuchano zaledwie kilku, którzy na ogół nic nowego do sprawy nie wnieśli. — **Ciekawe są wyniki analizy chemicznej zawartości dzieży do pieczenia ciasta i pozostałych kawałków chleba.** — Nitschowie — jak wiadomo — zatruli się po zjedzeniu świeżo upieczonego chleba. Otóż analiza wykazała, że **najwięcej trucizny znajdowało się w wyskrobkach ze szpar dzieży, mniej zaś w niedojedzonych kawałkach chleba.** Zdaje się to wskazywać, że **tal wsypano do dzieży przed zagnieceniem ciasta. Nie mógł więc być zmieszany z solą.** — Po wyczerpaniu listy świadków mec. Trojanowski postawił **wniosek o zbadanie stanu umysłowego** oskarżonego oraz o przesłuchanie doktora, który badał Nitschową w czasie jej poprzedniej choroby — przed otruciem — na okoliczność, że już wówczas Nitschowa była zatruta. — Sąd oba wnioski odrzucił. Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator. Skrytykował on motywację wyroku pierwszej instancji, twierdząc, iż fakt, że świadkowie Paluch i Idziaszek są kryminalistami, bynajmniej nie przesądza wiarygodności ich zeznań. — Świadkowie ci stwierdzili na rozprawie, że Łacny przyznał się im do popełnienia morderstwa. — Następnie prokurator zanalizował zeznania innych świadków i stale negatywne odpowiedzi oskarżonego i w konsekwencji zażądał w imieniu obrony społecznej i prawa wymierzenia najsurowszej kary kodeksem przewidzianej. — Karą tą jest kara śmierci.

Nazwa kop. „Polska" zatwierdzona

Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach zatwierdził zmianę nazwy kopalni „Niemcy" w Świętochłowicach, na kopalnię „Polska".

Skuteczna kuracja
w Iwoniczu-Zdroju
Żądajcie prospektów. (7648)

Obrońca Trojanowski w wywodzie swym podniósł wszystkie momenty, jakie przemawiały na korzyść oskarżonego. Twierdząc, że przewód sądowy wykazał jedynie możność popełnienia zbrodni przez Łacnego ale nie faktyczne jej popełnienie, obrońca wniósł o zatwierdzenie wyroku uwalniającego pierwszej instancji.

Sąd po naradzie przychylił się do wniosku obrońcy i oskarżonego uwolnił dla braku dostatecznych dowodów.

Tak zakończyła się sprawa, która od wielu miesięcy trzymała w napięciu mieszkańców Szopienic oraz koła sądowe całego Śląska.

O bernardynie, co na kielichy króla zwyciężył

Nie napróżno za czasów Augusta II-go Sasa mawiano w Polsce: „Za króla Sasa — jedz, pij i popuszczaj pasa". Sam król dawał przykład niezmiernego zamiłowania do uczt i biesiad, a słynął nie tylko z wielkiej siły, ale i z głowy do trunków nawyklej. A jednak znalazł się śmiałek, który nie tylko do współzawodnictwa na kielichy z królem stanąć się odważył. Wojewoda sandomierski w 65-tą rocznicę urodzin królewskich ofiarował Augustowi II-mu olbrzymi puchar misternie rzeźbiony. Zarówno król, jak i dworzanie daremnie próbowali jednym haustem potężny puchar wypróżnić. Nikomu ta sztuka się nie udawała. Królbiesiadnik zapowiedział, iż jeśli znajdzie się ktoś kto tego dokona, sowicie nagrodzony zostanie. Wówczas to kardynał Lipski oświadczył: — Najjaśniejszy Panie, mam ja na swym dworze bernardyna, który mógłby spróbować sztuki tej dokazać. Król z radością przyzwolił.

Nazajutrz kardynał przywiózł ze sobą na dwór królewski owego bernardyna. A gdy kierując się do komnaty królewskiej, kardynał pokazał mnichowi ów puchar i zapytał, czy da się go jednym haustem opróżnić, bernardyn pokiwał głową z powątpiewaniem, co niemało kardynała zasmuciło, zostawił więc mnicha na sali, a sam udał się do króla.

Gdy rozpoczęła się biesiada, król z zaciekawieniem patrząc na bernardyna zapytał go: — No i cóż, księżuniu, czy wypróżnisz ten puchar, nie odrywając od ust. — Nie inaczej, Najjaśniejszy Panie, proszę o niego.

Król kazał napełnić puchar starym węgierzynem i podać go mnichowi. Ten wziął puchar oburącz, palnął owacyjkę za zdrowie Jego Królewskiej Mości i podniósłszy kielich do ust, wysączył go jednym tchem do dna. Gorący aplauz rozległ się po sali, a najbardziej zadowolony z wyczynu był król. Zgodnie z przyrzeczeniem, sowicie obdarował bernardyna.

Gdy kardynał odprowadzał mnicha, dość już podpitego, zapytał go: — Czemużeś to braciszku zasmucił mnie, że nie podolasz. — Przewielebny ojcze, z koronowaną głową nie wolno żartować. Trzeba dobrze się doświadczyć, żeby zadaniu sprostać. To też gdy Wasza Eminencja pozostawili mnie samego na sali, udając się do Króla Jegomości, uprosiłem piwniczego, by mi ten puchar winem napełnił i spróbowałem, azali dam radę. Dopiero po tym mogłem śmiało stanąć do tej próby przed majestatem królewskim.

Triumf azjatyckiego „Sherlocka Holmesa"

Do biura jednego z urzędów policyjnych pewnego miasta chińskiego wkroczył Europejczyk w średnim wieku i zwrócił się do komisarza policji ze słowami:

— Ustaliłem, że znajduje się pan na usługach Allana Trevora. Otrzymuje pan miesięczną pensję w wysokości 400 dolarów, za co pozwala mu pan sprzedawać w swem mieście opium. Aresztuję pana.

Europejczyk władał biegle chińskim językiem. Słowa jego wywołały na komisarzu policji piorunujące wrażenie, albowiem zrozumiał on, że ma przed sobą Pierre Dapie, jedynego europejskiego detektywa w Chinach, który postawił sobie za cel walkę z handlarzami opium, morfiny i kokainy.

Tego jeszcze dnia komisarz policji został aresztowany, a po kilku tygodniach ścięty publicznie.

Nie jest to jedyny przestępca, którego Pierre Dapie zaprowadził na szafot. W ciągu ostatniego roku zdemaskował on 200 handlarzy narkotyków, którzy również zostali straceni. Przed kilku miesiącami władze chińskie stwierdziły, że miasto Tszunking wraz z całą prowincją zostało zasypane narkotykami, których pochodzenia nie umiano ustalić.

Sprawę tę powierzono Pierre Dapie, który otrzymał już przydomek azjatyckiego „Sherlocka Holmesa".

Było to jedno z najtrudniejszych zadań. Dapie przebrał się za kulisa i uzyskał pracę w porcie Haniang. Pracodawcą jego był właściciel okrętu Suikiang.

Dapie wraz z innymi kulisami zajęty był przy ładowaniu mebli na okręt, równocześnie jednak zwracał baczną uwagę na swego przełożonego oraz podsłuchiwał rozmowy, które prowadził on z rozmaitemi osobami.

Pewnej nocy Dapie stwierdził, że Sukiang przed ułożeniem się do snu zmył sobie z twarzy żółtą farbę i odkleił wąsy.

W rzekomym Chińczyku rozpoznał wówczas poszukiwanego oddawna króla handlarzy narkotyków, Williama Carthy.

Rzekomy kulis skomunikował się z policją, która wysłała na okręt swych przedstawicieli. Stale udał się tym czasem w górę rzeki. Trzykrotnie policjancji wkraczali na pokład okrętu. Za każdym razem częstowano ich herbatą, w której znajdował się jakiś narkotyk.

Gdy policjanci tracili przytomność, William Carthy, mordował ich, poczem wrzucał do rzeki.

Przy zbrodniach tych obecna była cała załoga statku, która przypatrywała się z radością tym scenom.

Pierre Dapie był bezsilny, albowiem również zostałby zamordowany. Statek zatrzymywał się w wielu miejscowościach i wyładowywał swój towar, który odwożono do kryjówek bandy. Rzekomy kulis notował sobie dokładnie wszystkie adresy i wreszcie pewnego dnia zmylił czujność swego pracodawcy i zbiegł.

W ciągu dwóch godzin rozmawiał z centralą policji w Nankinie, a następnego dnia aresztowano w całych Chinach wszystkich handlarzy narokotykami. Wszyscy oni zostali również straceni.

Wiadomości bieżące.

Sobota, 5 czerwca

Dziś: Bonifacego
Jutro: Klaudiusza
Wschód słońca: 3,18
Zachód słońca: 19,51

BIURO BEZPŁATNYCH PORAD „POLSKI ZACHODNIEJ" W KATOWICACH.

(—) Biuro bezpłatnych porad dla abonentów „Polski Zachodniej" jest czynne w czwartki (z wyjątkiem świąt) od godz 8 do 12 przy ul. Batorego 2, w podwórzu (tylny dom I piętro na lewo).

WALNE ZEBRANIE SĘDZIÓW I PROKURAT.

(—) 5 bm. o godz. 18 odbędzie się w Sądzie grodzkim w Katowicach nadzwyczajne walne zebranie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów. O godz. 20 w salach Klubu Towarzyskiego w Katowicach (ul 3 Maja 11) odbędzie się zebranie towarzyskie z tańcami i brydżem, urządzone staraniem zarządu Koła katowickiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów

NIEDZIELNY DYŻUR LEKARSKI.

(—) Dyżur lekarski z ramienia Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Katowice w niedzielę, dnia 6 czerwca pełnią: dr Butrym Katowice ul. Plebiscytowa 2, dr Kukulski Katowice ul. Mariacka 7 dr Adamczyk Katowice-Bogucice ul Krakowska 46.

ODWOŁANIE POCIĄGU POPULARNEGO Z KATOWIC DO PORĄBKI.

(—) Liga Popierania Turystyki Delegatura Katowice zawiadamia, że zapowiedziany pociąg popularny z Katowic do Porąbki 6 bm został z powodu braku wymaganej ilości zgłoszeń odwołany.

DAR ŚL. LINIJ AUTOBUSOWYCH DLA SZKOŁY PILOTÓW W ALEKSANDROWICACH.

(—) Staraniem Śląskich Linii Autobusowych p. przewodn. wiceprezydentem m. Katowic Szkudlarzem i dyr. Mikszanem na czele ufundowano dla szkoły pilotów w Aleksandrowicach pod Bielskiem samochód sanitarny wyposażony w najnowsze urządzenia ratownicze. Przekazanie samochodu nastąpi 13 bm na lotnisku w Katowicach

REGULACJA ULIC KOŚCIELNEJ I MATEJKI.

(—) Magistrat miasta Katowic postanowił ustalić plan zmiany linii regulacyjnych ul. Kościelnej na odcinku od ul. Kościuszki do ul Wandy i ul Matejki — strona zachodnia. Wymieniony plan wyłożony jest od 14 czerwca do 11 lipca rb włącznie podczas godzin urzędowych w biurze Urzędu Drogowego i Miernictwa miasta Katowic przy ul Młyńskiej 4 pokój 53, do publicznego wglądu. Ew. sprzeciwy przeciwko wymienionemu planowi można wnosić do Magistratu w przeciągu 4 tygodni, od dnia jego wyłożenia.

UWAGA!
Wycieczkowicze do Krakowa
Restauracja pod „Setką"
ul. św. Tomasza róg Sławkowskiej
(dawn. Hotel Saski) doskonała kuchnia i pierwszorzędnie pielęgnow. piwa Tychy

EGZAMIN DLA TECHNIKÓW DENTYSTYCZN.

(—) Wydział zdrowia publicznego Śl. Urzędu Wojew. komunikuje: W numerze 33 nr 264 „Dziennika Ustaw R. P." zostało ogłoszone rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 12 kwietnia 1937 r., wydane w porozumieniu z Min W. R i O. P o egzaminie dla techników dentystycznych. W związku z tym podaje się do wiadomości że powyższe egzamina będą się odbywać w dniach 2 lipca i 2 września rb. w wydziale zdrowia komisariatu Rządu na m st Warszawę przy ul Długiej 50, poczynając od godz 9-ej.

WPISY DO MIEJSKIEGO GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO

(—) Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Katowicach przyjmuje wpisy do liceum humanistycznego i przyrodniczego w dniach od 11—15 bm od godz. 11—12. Egzamin do klasy I gimnazjum odbędzie się w dniach od 17—19 bm. o godz 8. Egzamin do klasy I liceum rozpocznie się dnia 21 bm o godz. 8.

POWOŁANIE DO ŻYCIA TOWARZYSTWA NAUKOWEJ ORGANIZACJI

(—) 2 bm. odbyło się liczne zebranie działaczy na polu naukowej organizacji Celem zebrania było zastanowienie się nad nowymi drogami którymi kroczyć powinna w przyszłości naukowa organizacja i najlepszymi formami istnienia tego ruchu. Po dyskusji stojącej na wysokim poziomie, zebrani postanowili powołać do życia „Towarzystwo Naukowej Organizacji", którego celem ma być rozwijanie akcji i badań w kierunku usprawnienia administracji publicznej i przemysłowej Na zakończenie wybrano komisję której zadaniem będzie opracowanie statutu i wytycznych działalności nowego Towarzystwa, które w pierwszym rzędzie zająć się powinno koordynowaniem prac już istniejących sekcji W skład Komisji wchodzą: pp. 1) inż. Borkowski. 2) inż Kwiecinski. 3) Dr. Lissak. 4) dr. Schnitzel 5) inż Skup 6) inż. Wisłocki. 7) inspektor Żółtaszek

Nowa sensacyjna powieść „Polski Zachodniej"

Katowice, 5. 6.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy druk nowej bardzo interesującej powieści p. t. „ARGONAUTA Z CHICAGO". — Powieść pióra cenionego pisarza, Adama Nasielskiego, pełna intrygującej treści, niewątpliwie przykuje uwagę Czytelniczek i Czytelników.

Nowa nasza powieść, poruszająca temat na wskroś współczesny stanowić będzie dobre uzupełnienie „Nędzników", powieści, odzwierciedlającej starsze czasy.

Z Walnego Zgromadzenia Stow. Elektryków Polskich

W dniach od 23 do 27 maja rb. obradował w Warszawie 9 Zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich. W Zjeździe udział wzięło ponad 700 osób. Przedyskutowano ogółem 82 referaty.

Prezes S. E. P. prof. dr J. Groszkowski złożył sprawozdanie ze zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej dokonanej śród członków S. E. P. Zbiórka ta przyniosła sumę zł 24.788,19 i 10 rubli w złocie. Zjazd przyjął deklarację przez aklamację w której stwierdza, iż kraj nasz w dziedzinie elektryfikacji i uprzemysłowienia, w dzisiejszym wielkim wyścigu postępów techniki, znajduje się jeszcze poza innymi krajami świata. Należy przeto wytężyć wszystkie siły narodu i skupić całą wolę jego obywateli Polaków, aby odrobić zaniedbania ubiegłych lat.

Przygotowania do „Święta Gór" w Wiśle

W Wiśle obradowała pod przewodnictwem starosty cieszyńskiego p. Plackowskiego sekcja programowa Święta Gór, która to impreza ustalona została na czas od 14 — 22 sierpnia br. Zebranie miało za zadanie rozpatrzenie i uzupełnienie programu Święta Gór, ułożonego przez Centralny Komitet Święta Gór w Warszawie. W dyskusji zabierali głos wszyscy członkowie i ostatecznie program został uzgodniony z zastrzeżeniem ewentualnych małych, a chwilowo nie przewidzianych zmian. Program tej imprezy m. in. przewiduje: wesołe miasteczko, wystawy przemysłu ludowego, popisy grup regionalnych z całego podkarpacia, zawody pływackie, ogólnopolskie zawody tenisowe juniorów, zawody piłkarskie Polonia Karwina — K. S. Ruch W. Hajduki (względnie inna drużyna Ligi Państwowej), wycieczki półdniowe i całodniowe do Cieszyna, Bielska i Żywca; jeden dzień Święta Gór odbędzie się w Bielsku, 19 sierpnia br. przed południem zwiedzanie lotniska w Aleksandrowicach, zwiedzanie przemysłu bielsko-bialskiego, po południu zawody pływackie z udziałem reprezentacji śląskich A-klasowych zawodników przeciw mistrzowskiej drużynie pływackiej z Węgier, następnie w godzinach wieczornych „Noc Wenecka".

Podczas Święta Gór przewidziany jest przyjazd Pana Prezydenta R. P.

Uroczyste otwarcie Domu Zdrojowego, poświęcenie sanatorium na Kubalonce, odsłonięcie pomnika źródeł Wisły. W czasie odbywających się imprez przygrywać będą orkiestry i śpiewał będzie chór, składający się z 400 osób i wiele wiele innych ciekawych niespodzianek. Jednym z najpiękniejszych momentów Święta z inicjatywy kom. Miedniaka będzie symboliczne zbratanie się u źródeł Wisły Kaszubów z Góralami, którzy w ten sposób podając sobie jakoby dłonie od gór do morza polskiego do wspólnej pracy nad mocarstwowym rozwojem Rzeczypospolitej Polskiej.

Tow. „Opieka" w Katowicach przy pracy

W ub. piątek, 28 bm. odbyło się zakończenie roku szkolnego w przedszkolu Tow. „Opieka", połączone z wystawą prac dzieci szkolnych.

Tow. „Opieka" prowadzi w Katowicach żywą działalność.

Celem pracy Tow. „Opieka" jest dożywianie dzieci, dbanie o ich zdrowie i rozwój fizyczny, o czystość, higienę, o rozwijanie ich umysłu, nauka poprawnego mówienia po polsku, do grzeczności i karności.

W roku zeszłym i bieżącym Sekcja Towarzystwa „Przedszkole" urządziła dzieciom sute święcone. Dzieci otrzymały paczki zawierające: wędlinę, chleb, placki, kawę, pomarańcze, czekoladę itp.

Biorąc pod uwagę stan zdrowotny dzieci, stosunki hygieniczne w ich środowiskach, Sekcja „Przedszkole" uznała za konieczne urządzenie kolonii letnich. Wystarano się w tym celu bezpłatnie o dom w Łaziskach Średnich, przy kopalni Aleksander. Dom o 19 pokojach, z elektrycznością, kanalizacją, pięknie położony w lesie pełnym jagód, które dzieciom wolno było zbierać. Pomieszczenie było higieniczne i wygodne. Zarząd kopalni dostarczył kolonii łóżek, sienników, kocy, prześcieradeł, poduszek, wypożyczył część naczyń kuchennych, ofiarował węgiel bezpłatnie.

Dzieci na kolonii było 62, personel wynosił 6 osób. Przed wyjazdem poddano wszystkie dzieci badaniu lekarskiemu i szczepieniu ochronnemu. Dzieci na kolonii spędziły 6 tygodni, były odżywiane intensywnie cztery razy dziennie. Lekarze, pp. Wędka z Mikołowa i lekarz kopalniany dr. Fala pełnili bezinteresownie opiekę lekarską nad dziećmi.

Najbiedniejsze dzieci zostały zaopatrzone w ubranka, trykoty, bieliznę.

Koszt utrzymania na kolonii wyniósł: 3 161,95 zł.

Dzieci czuły się na kolonii doskonale, nie chorowały, powróciły do Katowic zdrowe i z pokaźnym przybytkiem wagi.

Dzieci na kolonii były bezpłatnie. Od września zapisało się do przedszkola 80 dzieci, wybranych z pośród najbiedniejszych i bezrobotnych. 21 grudnia ub. r. „Przedszkole" przeniesiono do nowego lokalu przy ul. Powstańców Śl. 2. Lokal składa się z 4 pokoi, szerokiego korytarza, umywalni, piwnic, strychu i innych ubikacyj sanitarnych.

Sekcja „Przedszkole", mając pewne fundusze, postanowiła otworzyć świetlicę dla 40 dzieci. Celem naszej Świetlicy jest utrzymanie kontaktu dalszego z dziećmi naszego przedszkola. Świetlica istnieje już od 4 miesięcy, przygarniając 43 dzieci.

28 bm. Sekcja Przedszkole i Świetlica urządziła wystawę robót dzieci.

Przedszkole i Świetlica urządziły w okresie sprawozdawczym poranki i akademie. 31 maja dzieci Przedszkola i Świetlicy wysłane zostały na kolonie letnie do Łazisk.

Z Katowickiego

ŚWIĘTO MATKI W KOLE P. C. K.

(K) W Kole Młodzieży PCK w Katowicach Zależu obchodzono uroczyście „Święto Matki" Na program złożyły się: deklamacje, obrazki sceniczne i tańce, po czym dzieci obdarzyły matki podarunkami. Na zakończenie odbyła się wspólna „herbatka"

IMPREZA P. C. K. W MICHAŁKOWICACH

(K) Z okazji Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża urządza miejscowy oddział, w niedziele, dnia 6 bm na nowo otwartym po przebudowie stadionie gminnym wielki koncert, w wykonaniu pierwszorzędnej orkiestry. Podczas koncertu wystąpią dzieci Koła PCK z tańcami. Poza tym różne niespodzianki, strzelanie do tarcz o nagrody i pokaz sprzętu ratowniczego. Początek koncertu o godz. 14. Wstęp 20 gr dla dorosłych i 10 gr dla dzieci. Od godz. 20 dancing w lokalu stadjonu. Dochód przeznacza się na cele organizacyjne PCK.

Wojewódzki okręg L. O. P. P. w Kielcach wybudował wieżę skoków spadochronowych, która stała się ośrodkiem ćwiczebnym w skokach spadochronowych dla młodzieży całego województwa. Na zdjęciu naszym skoczek w momencie dokonywania skoku ze spadochronem.

PW I WF W MICHAŁKOWICACH

(K) Onegdaj odbyło się zebranie komendantów i naczelników organizacyj półwojskowych i sportowych w sprawie mającego się odbyć powiatowego święta PW i WF. Postanowiono wziąć udział w większości programowych konkurencyj i pokazów Ustalono poszczególne zasady prezentacji i obsadę techniczną jak również ścisłe terminy treningów i eliminacyj. Omawiano także działalność komisji sportowej i postanowiono zwrócić się do zarządu gminy o zwołanie specjalnego posiedzenia przedstawicieli zainteresowanych organizacyj półwojsk. i sportowych dla wyłonienia nowego składu komisji sportowej, gdyż obecna jest zdekompletowana i nie przejawia należytej działalności.

UJĘCIE KIESZONKOWCÓW.

(K) Piekarz Krzakała Józef, zam w Nowej Wsi, przy ul Poniatowskiego 29 zgłosił, że dnia 3 bm. około godz. 20,30 w czasie jazdy tramwajem w Katowicach od ul Francuskiej do Gliwickiej skradł mu nieznany sprawca po przecięciu żyletką kieszeni w kamizelce książeczkę oszczędnościową P. K O na 3 000 zł, wystawioną na jego nazwisko oraz 1 050 zł, gotówki, znajdujące się w tej książeczce W podejrzeniu o dokonanie tej kradzieży przytrzymał zawodowego złodzieja Marcela Antoniego, którego osadzono w areszcie policyjnym do dalszych śledztwa.

Z Mysłowic

POŚWIĘCENIE ŚWIETLICY P. C. K.

(M) Dziś o godz. 17 odbędzie się uroczystość poświęcenia świetlicy P. C. K. przy ul Szkolnej 1 Program uroczystości: przemówienie prezesa dr Karczewskiego, deklamacje, śpiew i ściemnianie W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz i organizacji.

WYNIK OBŁAWY POLICYJNEJ.

(M) W ub. czwartek miejscowa policja dokonała w obrębie miasta obławy na włóczęgów. W wyniku obławy przytrzymano kilkanaście osób, a z pośród nich żebraków, włóczących się po całym kraju. Odstawieni oni zostaną do miejsca stałego zamieszkania.

NIE GRAJCIE W „TRZY KARTY".

(M) W okolicy Mysłowic i Szopienic a szczególnie na drogach łączących te miejscowości Szopienicami, grasują cieniue indywidua, nabierające naiwnych na grę w „trzy karty" W tej grze często przychodzi do awantur W tych dniach na poważne kwoty zostało poszkodowanych kilka osób. Władze bezpieczeństwa winny zwrócić baczniejszą uwagę na tych karczarzy

ODPUST.

(M) W niedzielę przypada odpust parafii mysłowickiej W kościele parafialnym odbędzie się uroczyste nabożeństwo z procesją, w której weźmą liczny udział duchowieństwo miejscowe i zamiejscowe

Najistotniejszą formą udzielania pomocy bezrobotnym — to praca.

Podróż inspekcyjna Pana Wojewody

Śląski Urząd Wojew. podjął akcję urządzania na obszarze województwa ogródków jordanowskich, mających na celu opiekę i wychowanie dzieci. W związku z tym p. wojewoda śląskich dr Grażyński w tow naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej p. Cwojdzińskiego przeprowadził onegdaj w godz. popołudniowych oględziny przewidzianych pod ogrody terenów a to w Katowicach, na Zawodziu i w Bogucicach, w Chorzowie, Siemianowicach, Szopienicach i Rudzie. W związku z tym p. wojewoda dr Grażyński zlustrował budowę baraków dla bezrobotnych w Siemianowicach oraz nowozałożoną kolonię robotniczą w Rudzie.

Z Siemianowic

KONCERT OGRODOWY W SIEMIANOWICACH

(Si) W niedziele 6 bm. o godz 15 odbędzie się w Siemianowicach w Pszczelniku wielki koncert ogrodowy, zorganizowany przez znany chór mistrzowski im. Chopina w Siemianowicach. Impreza ta zapowiada się w razie pogody imponująco. Chór odśpiewa pod dyrekcją p. prof. Sołocha szereg pięknych pieśni ludowych prócz tego z akompaniamentem orkiestry symfonicznej 11 pp z Tarn Gór pod batutą p por Nowackiego dzieła wybitnych kompozytorów polskich i zagranicznych

POWIESIŁ SIĘ Z POWODU ZGUBY ROWERU

(Si) Dnia 3 bm. ok. godz 9 przez powieszenie się na pasku popełnił samobójstwo w swym mieszkaniu Józef Buroń lat 36. zam. w Siemianowicach przy ul Steślickiego 3. Powodem samobójstwa była zgubа roweru swego szwagra. Zwłoki denata odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego w Siemianowicach

Z przebiegu walnego zebrania N. Ch. Z. P. w Siemianowicach

W poniedziałek 31 maja odbyło się w Siemianowicach pod przewodnictwem P. Marszałka Grzesika walne zebranie Koła N. Ch. Z. P. przy licznym udziale członków. Na samym wstępie wygłosił P. Marszałek Grzesik bardzo interesujące przemówienie, w którym poruszył zagadnienie Obozu Zjednoczenia Narodowego, oraz Z. Z. Z. charakteryzując zdrową reakcję świata pracy na doktrynerstwo przywódców warszawskiej centrali ZZZ-tu.

Z wyborów na rok 1937-38 wyszedł następujący zarząd: prof. Wesołowski prezes, dyr. Dreyla wiceprezes, kierownik Piszczkiewicz sekretarz, Kralewski zastępca, Fuchs skarbnik. Na delegatów wybrano pp. burmistrza Popka, inż. Hilaczka, Księżnego i Bógdoła. W końcu uchwalono rezolucję w sprawie rozszerzenia warsztatów pracy w hucie Laura, udziału urzędników w pochodach i uroczystościach narodowych i w sprawie komunikacji autobusowej.

Z Chorzowa

POWRÓT WYCIECZKI SZKOLNEJ Z NAD MORZA.

(=) Onegdaj powróciła z Gdyni wycieczka młodzieży szkolnej obwodu chorzowskiego w której brało udział około 1 500 dzieci szkół powszechnych w dwuch pociągach popularnych. Młodzież zwiedziła Warszawę Gdynię i Hel. Była to jedna z największych wycieczek młodzieży szkół powszechnych do Warszawy i Gdyni.

WYSTAWA SZKOLNA W CHORZOWIE.

(=) Z okazji 15-lecia szkolnictwa polskiego na Śląsku otwarta zostanie w Chorzowie w dniu 19 bm wielka wystawa szkolna ilustrująca dorobek i rozwój szkolnictwa powszechnego obwodu chorzowskiego. Wystawa ta, zorganizowana wielkim nakładem siły i energii nauczycieli obwodu chorzowskiego mieścić się będzie w około 40 salach w szkołach nr 14 i 19 w Chorzowie przy ul 3 Maja i będzie zawierała eksponaty ze wszystkich dziedzin życia szkolnego

KURSY KRAWIECKIE DLA PAŃ.

(=) W zakładzie SS Miłosierdzia w Chorzowie I. ul Powstańców 45. przyjmuje się wpisy na koncesjonowane kursy: krawiecko-bieliźniarskie, kroju krawiectwa bieliźniarskiego, robót ręcznych. Kursistki otrzymują zaświadczenia prawne. Na kursach tych znajdą pomoc i młode początki okazje wyuczenia się kroju i praktycznego szycia oraz haftów Bliższych informacyj udziela się oraz zgłoszenia przyjmuje się codziennie rano od godz 8—9 i po południu od 13 do 14 w soboty od godz 8—12.

Z Świętochłowickiego

ZMIANA OBSZARU POCZTOWEGO.

(S) Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach z dniem 1 czerwca wyłącza Hutę Hubertus, Szyb Szwerin Młyn Szombierski oraz miejscowość Zgorzelec z obszaru poczt UPT Chorzowa i przydziela te miejscowości do obszaru pocztowego urzędu pocztowo - telekomunikacyjnego Łagiewniki 31

Eskadra im. Dr. Michała Grażyńskiego w Stanisławowie

Delegacja Ziemi Stanisławowskiej u Pana Wojewody

W dniu wczorajszym P. Wojewoda Dr Grażyński jako przewodn. śląskiej L. O. P. P. przyjął delegację Ziemi Stanisławowskiej w składzie radcy kolejowego inż. Spechta, prof. Jasińskiego i przedstawiciela miasta Stanisławowa, która złożyła na ręce P. Wojewody podziękowanie za umożliwienie otwarcia szkoły pilotów motorowych w Stanisławowie przez ofiarowanie eskadry samolotów śląskich. Następnie delegacja zaprosiła P. Wojewodę Dr Grażyńskiego i przedstawicieli społeczeństwa śląskiego na uroczystość poświęcenia tamtejszego lotniska.

Zaznaczyć należy, że eskadra śląska na życzenie obywatelstwa Stanisławowa i na podstawie zatwierdzenia przez władze naczelne uzyskała nazwę eskadry im. Dr Michała Grażyńskiego.

Wisła — raj dla automobilistów

Wisła 4 czerwca.

Miejscowość, w której odbędzie się tegoroczne „Święto Gór" — Wisła, posiada wyjątkowo dobre połączenia drogowe oraz może poszczycić się posiadaniem, jednych z najlepszych w Polsce, dróg nawierzchni gładkiej. Drogi te, przeważnie asfaltowe lub z kostki granitowej, są w całym tego słowa znaczeniu „jak stół" i stwarzają prawdziwy raj dla automobilistów.

Z Wisły dzięki rozgałęzionej sieci dróg, można odbywać samochodami piękne wycieczki w okoliczne góry, a więc przede wszystkim piękną asfaltową, wijącą się serpentynami drogą na Kubalonkę, która następnie spada w dolinę Istebnej. Przeprowadzone są już także nowoczesne drogi w głąb doliny Łabajowskiej, Dziechcinki, Czarnej i Białej Wisełki i Malinki.

Wyjątkowo piękna jest droga do Zameczku P Prezydenta R. P., na której co niedzielę aż roi się od samochodów i motocykli, przybyłych z odległych nawet miejscowości.

Należy przypuszczać, że automobiliści nasi, korzystając z okazji „Święta Gór" odwiedzą Wisłę wyjątkowo licznie i użyją emocji jazdy po wijących się serpentynami drogach górskich, podziwiając wyjątkowo piękne widoki.

Jak się dowiadujemy, obsługa samochodów zorganizowana będzie należycie, t. j. zarezerwowane są już obszerne miejsca do parkowania, urządzone specjalne stacje benzynowe itp.

Po ciągnieniu miliona

Wśród właścicieli losu Nr 104217, na który w czwartej klasie 38 Loterii Klasowej padła wygrana miliona złotych

państwo Joachim i Amelia Majerowie posiadali jedną ćwiartkę, dzięki czemu zainkasowali dwieście tysięcy złotych. Pan Majer jest urzędnikiem w firmie „Petrolea" w Borysławiu, a wygraną kwotę zamierza przeznaczyć na budowę domu.

Szczęśliwy numer wyciągnęła p. Majerowa z pośród wielu innych, tak, że dostał się on jej wyłącznie dzięki przypadkowi. O wygranej dowiedziała się od znajomych, którzy słuchali transmisji radiowej.

Inna ćwiartka tego losu stanowiła własność p. Franciszki Cieślak, blisko siedemdziesięcioletniej staruszki, utrzymującej się z krawieczyzny, oraz grona robotnic i małego wnuczka kierownika sklepu firmy „Baczewski". Z wygranej sumy przypadło pani Cieślak trzydzieści tysięcy złotych.

Niżej podajemy jeszcze podobizny współwłaścicieli losu nr 84967, na który padło 75.000 złotych. Są to pp.

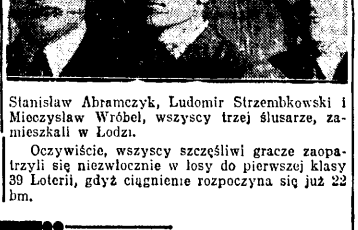

Stanisław Abramczyk, Ludomir Strzembkowski i Mieczysław Wróbel, wszyscy trzej ślusarze, zamieszkali w Łodzi.

Oczywiście, wszyscy szczęśliwi gracze zaopatrzyli się niezwłocznie w losy do pierwszej klasy 39 Loterii, gdyż ciągnienie rozpoczyna się już 22 bm.

O spółdzielni rolniczo-handlowej „Zagroda" w Lublińcu

Lubliniec 4 czerwca.

Bardzo ważną placówką dla rolnictwa powiatu lublinieckiego, to spółdzielnia rolniczo-handlowa „Zagroda" w Lublińcu. Istnienie jej już od 8-u lat tłumaczy się potrzebami rolniczego powiatu. Zadaniem spółdzielni jest dostarczanie po najniższych cenach potrzebnych artykułów. W rozwoju swym spółdzielnia przechodziła jak każde inne przedsiębiorstwo różne koleje. Szczególne wahania można było odczuć w okresie wzmagającego się kryzysu. Jednakże już od roku 1936 aktywność jej, a co za tem idzie i znaczenie w życiu gospodarczym powiatu zdecydowanie podniosło się. Świadczy o tym ilość i jakość udziałowców w jej zakres wchodzących i ilość udziałów. W chwili obecnej „Zagroda" liczy 160 udziałowców, a m. in. Wydział Powiatowy, Powiatowy Związek Kółek Rolniczych, Śl. Izba Rolnicza, Zw. Absolwentów Szkoły Rolniczej w Lublińcu, niektóre gminy, kilka kas pożyczek i oszczędności, oraz rolnicy. Udziałów spółdzielnia liczy 400. Dla udogodnienia, oraz rozwinięcia swej działalności na szerszą skalę założyła „Zagroda" szereg punktów sprzedaży, a to: w Lublińcu przy ulicy Mickiewicza i na Rynku, w Woźnikach, Tarnowskich Górach i Brzezinach Śl. Poza tym prowadzi Komisowę hurtownię soli, Prywatną Hurtownię Państw. Monopoli Spirytusowych w Tarnowskich Górach. Lublińcu, oraz kapitałem jest zaangażowana w Hurtowni Spirytusu w Pszczynie.

Jak się przedstawiają obroty z ostatniego sezonu?

Otóż z inicjatywy Związku Spół. Rolniczych i Gospodarczo Zarobk. Zw. Okręg. w Krakowie zwołane zostało w maju br. posiedzenie Rady nadzorczej w celu omówienia zagadnień „Zagrody". W toku obrad omówiono aktualne sprawy i zanalizowano sprawozdanie zarządu za czas od 1 stycznia do 30 kwietnia br. Ogólnie obroty w tym okresie wzrosły o 50 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku 1936. O podwyższonych obrotach należy nadmienić, że o 28 proc. wzrosły obroty nawozów, 60 proc materiały opałowe i budowlane, a 45 proc. zboże i pasza. Spadły również koszta handlowe.

Odczytany protokół porewizyjny wykazał, że w r 1936 działalność i obroty znacznie się podniosły. Cyfry powyższe wskazują na tendencję zwyżkową kultury rolnej tut. powiatu, oraz, że idea spółdzielczości, zatacza wśród rolnictwa coraz to szersze kręgi. Utrwala się przez to przekonanie, że tylko przez wspólny wysiłek można postąpić naprzód. H. A.

JAK MINAŁ „DZIEŃ MATKI" W NOWYM BYTOMIU

(S) Nowy Bytom przeżył w niedziele piękną uroczystość Dnia Matki", która wypadła imponująco Rano ruszył długi pochód uczestników na nabożeństwo odprawione przez ks. wikarego Durczoka a po nabożeństwie złożono piękny wieniec pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego i zasłużonych Śląsków, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił kierownik szkoły p. Demarczyk i przedstawiciel Związku Towarzystw Ogrodów Działkowych wiceprezes p. Nowak Po południu odbył się wielki festyn ludowy W tym czasie ugoszczono matki, będące pod opieką miejscowej poradni oraz żony bezrobotnych. Uroczystość zakończono tradycyjną zabawą taneczną. Osiągnięty dochód ze zbiórki ulicznej i ze wstępnego przeznaczono w całości na urządzenie półkolonii letniej dla biednych dzieci. Wszystkim ofiarodawcom oraz współpracownikom którzy przyczynili się do urządzenia udałej imprezy, należy się szczere podziękowanie.

Do Rzymu przybył ostatnio obuna, będący głową kościoła koptyjskiego w Abisynii. Abisyński dostojnik kościelny złoży w Rzymie szereg wizyt oficjalnych.

Mównica publiczna

Narzekania na nowy rozkład jazdy

Od przymusowych pasażerów pociągu Siemianowice — Katowice otrzymujemy następujące uwagi z prośbą o opublikowanie:

„Wprowadzony z dniem 22 maja letni rozkład jazdy przewiduje na przestrzeni Siemianowice — Katowice zmiany, które nie liczą się zupełnie z potrzebami pasażerów. Zmiany wprowadzone w godzinach rannych są wprost śmieszne. Skasowano bowiem pociąg najdogodniejszy dla urzędników, pracowników sklepowych i młodzieży szkolnej, który wychodził z Siemianowic o 7,02 godz. Zamiast przynajmniej przyśpieszyć odejście następnego pociągu, przesunięto odjazd z godz. 7,26 na 7.35, a więc o 9 min. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że pociąg ten się nie opóźnia, to przyjazd jego do Katowic następuje bardzo krótko przed godz 8 rano. Wydostanie się z peronów trwa wtedy znacznie dłużej niż przy normalnym ruchu. Konsekwencją tego jest, iż poza urzędnikami D. O K. P. nikt z pasażerów (urzędników wzgl. uczniów szkolnych) na godz. 8 do swego zajęcia nie przybędzie, albo nie chcąc się narażać na spóźnienie, wyjeżdżać musi o godz. 6,29 i potem promenować po ulicach Katowic.

Twierdzenie, jakoby pociąg skasowany nie opłacał się materialnie, nie wytrzymuje krytyki, zwłaszcza, że z dniem 22 maja wprowadzono pociąg lokalny Katowice — Mysłowice, wychodzący z Katowic o godz. 6.50, który dotychczas przewozi maksymalnie 50 pasażerów, podczas gdy skasowanym pociągiem jechało 250—300 osób.

W dobrze więc zrozumianym interesie własnym winny P. K. P. jako przedsiębiorstwo handlowe iść pasażerom na rękę i w najkrótszym czasie przywrócić niepotrzebnie skasowany pociąg, rozkłady jazdy dostosować do potrzeb rzeczywistych."

KONCERT WOKALNO - INSTRUMENTALNY W WIELKICH HAJDUKACH.

(S) Stowarzyszenie Muzyczne w W. Hajdukach urządza wspólnie ze Stowarzyszeniem Śpiewaków Śląskich oddziałami męskim: „Harmonia" i mieszanym: „Słowiczek" w sobotę 5. bm koncert wokalno - instrumentalny wraz z występem solistów Koncert odbędzie się w ogrodzie Oberży Hutniczej (p. Trójcy). ul. Kalina. Początek o godz. 20; wstęp 49 gr. Po koncercie zabawa. W razie niepogody odbędzie się koncert w sali

O PROJEKCIE ROZSZERZENIA GRANIC WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.

(S) Na zebraniu Sekcji Samorządowej przy N Ch Z. P. na powiat Świętochłowice, wiceprezes p. Nawrat wygłosił referat o projekcie rozszerzenia granic Wojew. Śląskiego i projektowanej zmianie statutu organicznego. W dyskusji nad referatem mówcy wypowiedzieli się za poparciem stanowiska zajętego przez działaczy społecznych na zebraniu w Katowicach, które odbyło się w maju rb pod przewodn. marszałka Sejmu Śl. Karola Grzesika i za pozostawieniem autonomii śląskiej w sensie utrzymania odrębnego skarbu śląskiego i szerokiego samorządu, oraz domagania się utrzymania odrębnego Województwa Śląskiego. Kwestia zmiany granic Województwa Śląskiego powinna być rozstrzygnięta przez czynniki państwowe zgodnie z potrzebami Państwa i Śląska po rozpatrzeniu i uwzględnieniu słusznych postulatów czynników społecznych Śląska

Z Pszczyńskiego

PRZEBUDOWA STADIONU KĄPIELOWEGO.

(P) Wobec trudności związanych z budową nowego stadonu kąpielowego w Pszczynie postanowiły władze miejskie rozbudować tymczasem istniejący przy ul. Jana Kupca basen kąpielowy. Celem powiększenia basenu zostaną obie części połączone ze sobą. Oprócz tego zostaną wybudowane natryski. Dzierżawę basenu powierzono IV żeglarskiej drużynie harcerskiej — wodnej w Pszczynie.

Z ofiar społeczeństwa stanie kościół w Piasku

W Piasku, wiosce liczącej 1650 mieszkańców, położonej około 5 km. od miasta powiatowego Pszczyny, zawiązał się w jesieni 1936 r. komitet budowy kościoła rzymsko-katolickiego. Ludność katolicka, odczuwając brak kościoła na miejscu, mimo trudności wywołanych bezrobociem i ogólnym zubożeniem, pokazała w ciągu niespełna ośmiu miesięcy istnienia Komitetu, że zrozumiała należycie tę potrzebę.

W centrum wioski, najbardziej zabudowującej się ze wszystkich stron, tuż przy przystanku kolejowym (na linii Katowice-Bielsko) niedaleko od szosy asfaltowej (Mikołów — Pszczyna) otrzymał Komitet obszerny plac budowlany o powierzchni 1,89 ha, na którym rozpoczęto prace przygotowawcze. Ludność wioski zabrała się z całym zapałem do pracy. Zwieziono około 100 m³ żwiru, 80 m³ żużlu wykonano około 800 kamieni betonowych do fundamentów, oraz kilkanaście płyt betonowych. Obecnie Komitet zlecił wykónanie planów i kosztorysu, rozszerzenie placu budowlanego, oraz kupno potrzebnych materiałów budowlanych.

Ofiarność społeczeństwa jest wielka. Zebrano większą ilość gotówki, papierów wartościowych i materiałów budowlanych. Majątek komitetu oblicza się dzisiaj po 8 miesiącach istnienia, na około 15.000 złotych.

WIELKI FESTYN NA STADIONIE W PSZCZYNIE.

(P) Z okazji piętnastolecia szkoły polskiej na Górnym Śląsku odbędzie się w niedzielę 6 bm. na Miejskim Stadionie Sportowym wielki festyn dla 1200 dziatwy szkół powszechnych i przedszkoli miasta Pszczyny. Program: godz. 14-ta zbiórka na podwórzu szkoły nr 1 i pochód z orkiestrą przez rynek i miasto na stadion, godz. 15,30 początek uroczystości na stadionie: chóry, pląsy, popisy gimnastyki rytmicznej, występy dziatwy przedszkoli oraz międzyszkolne zawody sportowe.

Na miejscu bufet, loteria fantowa, koło szczęścia, strzelnica, poczta ogrodowa.

Od godziny 20-tej po odmarszu dziatwy szkolnej zabawa ludowa. Wstęp na festyn 20 gr, na zabawę 30 gr. Kierownictwa szkół upraszają rodziców i przyjaciół szkoły polskiej o jak najliczniejsze przybycie. Czysty zysk przeznacza się na akcję charytatywną Komitetu Niesienia Pomocy Dzieciom. W razie niepogody festyn i zabawa odbędą się w sali Domu Ludowego.

Choroby dziecięce. W klinikach dla dzieci stosuje się naturalną gorzką wodę **„Franciszka-Józefa"** już przy małych a uporczywych zaparciach z dobroczynnym wynikiem. (o)

Zagadkowa śmierć staruszki

(P) 2 bm. zmarła w Górkach 59-letnia Maria Karkoszkowa. Przybyłemu na miejsce lekarzowi podał mąż zmarłej, że chorowała ona od kilku tygodni na ból głowy. W czasie badania zwłok stwierdzono możliwość otrucia. Sprawa jest o tyle niejasna, że według podania sąsiadów Karkoszkowa żyła od dłuższego czasu w niezgodzie z mężem, co doprowadzało do ciągłych kłótni i sporów małżeńskich. Policja w tej sprawie prowadzi dochodzenia.

ZEBRANIE N. CH. Z. P.

(P) Z inicjatywy Kół N. Ch. Z. P odbyły się ostatnio w Woszczycach i Gardawicach zebrania międzyorganizacyjne przy udziale przeszło 200 uczestników. Na zebraniach tych wygłosili referaty na temat akcji Obozu Zjednocz Narodowego oraz wyzwalnicia Konwencji Genewskiej pp Swieykowski i Koszyk z Łazisk Górnych. W końcu zebrania uchwalono jednogłośnie rezolucje za przystąpieniem do Obozu Zjednocz. Narodowego.

WSPANIAŁY OBÓZ HARCERZY W MURCKACH.

(P) Komenda Hufca Harcerzy w Tychach urządziła na terenie lasu ks Pszczyńskiego w Murckach tygodniowy obóz harcerski, w którym biorą udział drużyny harcerskie z Tych, Kostuchny Murcek Paprocan, Cielmic, Wartogłowca i Jaruszowca. Obóz ten liczy około 70 harcerzy. Nastrój w obozie jest doskonały. wewnętrzne urządzenie bardzo piękne i pomysłowe Komenda obozu składa podziękowanie naczgminy Murcek za poparcie obozu.

Dwa listy

LIST PIERWSZY

Najdroższa Lusiu!

Nie pisałam dosyć dawno, gdyż nic miłego nie miałam Ci do doniesienia. Jestem b. zdenerwowana i w fatalnym humorze. Po długim namyśle zdecydowałam się zwierzyć przed Tobą z mych utrapień Przecież wiesz, piszę to bez cienia zarozumiałości, że jestem w całym znaczeniu tego słowa piękną dziewczyną, a jednak, Boże! jak trudno mi to wyznać — mężczyźni wyraźnie stronią odemnie. W ubiegłą niedzielę byłam z przyjaciółką na dancingu, ona tańczyła bez przerwy, a ja siedziałam w kącie. Przyjmij miljon całusów od Twojej nieszczęśliwej Heli...

LIST DRUGI.

Droga, najmilsza, najsłodsza Lusieczko! Nie wiem jak Ci dziękować za Twoją radę, wdzięczną Ci będę do grobowej deski. Już mojo utrapienia znikły bezpowrotnie i jestem taka szczęśliwa. — Wczoraj na dancingu walczono wprost o mnie! **A wszystko to sprawił cudowny, zaiste czarodziejski płyn — Sudor wyrobu firmy Ap. Kowalski, usuwający raz na zawsze pot oraz niemiłą woń.** (o)

Wieńce Stow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji złożono na Płycie Powstańca w Katowicach

Katowice 4 czerwca.

Wczoraj o godz. 14 na Placu Wolności w Katowicach nastąpiło złożenie wieńca na płycie Nieznanego Powstańca przez delegację Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, która wyjechała tego samego dnia do Warszawy na uroczystości 20-lecia utworzenia armii polskiej we Francji.

W obecności prezesa Federacji P. Z. O. O. prezydenta dr. Kocura i przy udziale oddziałów armii błękitnej i oddziałów powstańców, które przybyły ze sztandarami, wieniec złożyli prezes okręgu śląskiego Stow. Weteranów dyr. Zagoła i kmdt. oddziału powstańców podkreślając rolę armii polskiej we Francji p. Niemczyk. Po trzyminutowej ciszy orkiestra wojskowa odegrała hymn polski i francuski, a do zebranych przemówił dyr. Zagoła, w odzyskaniu niepodległości oraz tradycyjne braterstwo broni pomiędzy Polską a Francją. Po uroczystości złożenia wieńca 500 umundurowanych b. żołnierzy armii błękitnej wyjechało do Warszawy specjalnym pociągiem.

Nad uroczystościami w Warszawie przyjął protektorat Marszałek Śmigły-Rydz a do komitetu honorowego wchodzą najwybitniejsze osobistości państwa z P. Ministrem Spr. Wojsk. gen. Kasprzyckim na czele.

Dnia 3 czerwca br. zmarł nagle w Poznaniu w 31 roku życia

Śp. Dr med. Zdzisław Milewski

lekarz. ppor. rez.

W Zmarłym utraciliśmy serdecznego Przyjaciela, Kolegę i Współpracownika o którym pamięć w sercach naszych pozostanie na zawsze.

Koleżanki i Koledzy.

Nabożeństwo żałobne odprawi J. E. Ks. Biskup Bieniek, dnia 5 czerwca b. r. o godz. 7,30 w kaplicy szpitalnej Lecznicy Bracklej w Katowicach.

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 czerwca o godz 16 w Miłosławiu (Wlkp.)

Dnia 3 czerwca 1937 r. zmarł nagle w Poznaniu członek naszego związku

Ś. p. Dr Zdzisław Mlewski

ppor. rezerwy — lekarz

w 31 roku życia. Cześć Jego pamięci!

Związek Gospodarczy Lekarzy Polaków Wojew. Śląskiego Okręg Śląski Zw. Lek. P. P.

KRADZIEŻ CEMENTU.

(P) W nocy na 2 bm. skradli nieznani sprawcy z szosy Tychy — Kobiór będacej obecnie w stadium remontu 3 nieprzemakalne płachty oraz 28 worków cementu na szkodę firmy „Smolobit". Wartość skradzionego materjału wynosi 700 zł Za sprawcami policja prowadzi poszukiwania

Z Tarnogórskiego

WADLIWY KOMIN SPOWODOWAŁ POŻAR.

(T) Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w domu Ryszarda Gruszki w Suchej Górze. Pastwa ognia padła część domu. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych.

WŁAMYWACZE GRASUJĄ.

(T) Dnia 1 czerwca włamali się nieznani sprawcy do domu Urbańczyka Jana w Orzechu, skąd skradli rower Ci sami sprawcy następnie usiłowali włamać się do mieszkania Wilhelma Stolarczyka w Orzechu jednak zostali spłoszeni W czasie pościgu ujęto sprawców: Podsjadłego Franciszka z Dąbrowy Górniczej i Krzemiężnego Władysława z Dąbrowy Górniczej który następnie zdołał na skradzionym rowerze zbiec.

Z Lublinieckiego

O ODDŁUŻENIE ROLNIKÓW

(L) W Lubecku z ramienia delegata Woj. Biura dla spraw finansowo - rolnych odbyło się zebranie informacyjne w sprawach oddłużeniowych. Zebranie zagaił p Mzyk. Referat o oddłużeniu rolników wygłosił p inżynier Cikowski z Katowic.

PRZEDSTAWIENIE TEATRU AMATORSK.

(L) Tow. Młodych Polek urządza w dniu 5 bm na sali Strzelnicy przedstawienie połączone z zabawą taneczną Odegrane zostaną sztuki p. t. „Jeden z was musi się ożenić" oraz „Kwiat paproci" Początek o godz 19.

Z Bielskiego

POCIĄG POPULARNY Z CIESZYNA I BIELSKA DO KRAKOWA.

(B) Liga Popierania Turystyki Delegatura w Krakowie organizuje 6 bm. wycieczkę poc. popularnym z Cieszyna i Bielska do Krakowa na „Imprezy urządzone w ramach Dni Krakowa". Odj z Cieszyna 6 bm. o godz. 5,40. Odj. z Bielska 6 bm. godz. 7,25. Przyjazd do Krakowa g. 10,08. Odjazd z Krakowa 20,40. Przyjazd do Bielska w tym samym dniu tj. 6 bm. o godz. 23,12, do Cieszyna godz. 0,20 w nocy. Z Cieszyna przejazd tam i z powrotem kosztuje zł 6,50, z Bielska 4,70. W programie „Dni Krakowa" widowiska (Babski comber, Otrzęsiny, Tańce ludowe), Zawody sportowe (mecz piłki nożnej Admira Wiedeń — Cracovia). Informacyj udzielają i sprzedają bilety kolejowe i karty kontrolne „Orbis" i kasy osobowe kolejowe, Bielsko i Cieszyn

TYDZIEŃ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W BIELSKU.

(B) Polski Czerwony Krzyż odddział w Bielsku-Białej zorganizował w czasie od 1 — 10 czerwca br. Tydz. eń P. C. K. Z tej okazji w sobotę 5 bm. o godz. 20 przeciągnie ulicami miasta Białej i Bielska capstrzyk, w niedzielę o godz. 8,15 odbędzie się uroczyste nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem w kościele parafialnym w Białej, po czym o godz. 9,30 zbiórka delegacyj, kół młodzieży, P. C. K., jednostek pogotowia sanitarnego, które ruszą pochodem ulicami Białej i Bielska. Wieczorem w salach Strzelnicy w Bielsku odbędzie się zabawa ludowa. W ciągu „Tygodnia P. C. K." odbywa się zbiórka do puszek na ul. Białej i Bielska.

popularny z Katowic do orąbki 6 bm. został z

LUDZKĄ CZASZKĘ WYKOPANO W OGRODZIE.

Dnia 3 bm. w ogrodzie f-my „Unia" w Bielsku, ul. Rzeźnicza wykopano czaszkę ludzką. Wstępne dochodzenia policyjne ustaliły, że czaszka ta pochodzi z cmentarza z miejscowości Potań (Jugosławia). Czaszkę prawdopodobnie przywieziono z Jugosławii i z końcem 1936 r. przez jednego z obywateli miasta Bielska została w wymienionym ogrodzie zakopana.

Z Cieszyńskiego

FESTYN MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W CIESZYNIE.

(C) 6 bm. wszyscy przyjaciele młodzieży idą na festyn młodzieży gimnazjalnej na własnym boisku. Szczegóły przynoszą afisze.

ZATRUCIE RYB W RZECE WIŚLE.

(C) Onegdaj zauważono w Wiśle w Skoczowie począwszy od ujścia potoku Bładnicy, większą ilość martwych ryb, żyjące zaś wyskakiwały nad powierzchnię wody. Prawdopodobnie ryby zostały zatrute nieczystościami, wypuszczonymi do kanału z garbarni skór Spitzera, zawierającymi niewątpliwie składniki trujące, gdyż podobne wypadki zdarzały się już w latach poprzednich. Firma Spitzer w ostatnich dniach przystąpiła już do budowy odpowiednich filtrów.

Kalendarzyk zebrań

Kalendarzyk Zebrań N. Ch. Z. P.

Niedziela 6 czerwca

BRZEZINKA: O godzinie 15.30 na sali Domu Oświatowego zebranie miesięczne Koła.

NIEGRZOWIEC: O godz. 10 przed poł. na sali p. Knosali zebranie miesięczne Koła.

Wtorek 8 czerwca

ROZDZIEŃ—SZOPIENICE: O godz. 19 w sali starego browaru zebranie miesięczne na którym referat pt. „Czy będzie wojna w następnych 10 latach" wygłos p. Anzelm Adamczyk.

Kalendarzyk zebrań Zw. Powst. Śl.

SZOPIENICE: 5 bm. o godz. 18.30 odbędzie się na sali starego browaru w Szopienicach miesięczne zebranie miejscowej grupy Związku Powstańców Śl.

Niedziela 6 czerwca

KATOWICE—CENTRUM: Miesięczne zebranie grupy Związku Powstańców Śląskich Karbowa na sali Powstańców Katowice plac Wolności o godz. 14.30.

Wiadomości gospodarcze

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY PIENIĘŻNEJ

z dnia 4 czerwca 1937 r.

DEWIZY: Belgia 88.93 89.13 88.77 — Berlin 212.33 211.67 — Gdańsk 100.20 99.88 — Amsterdam 290.90 291.60 289.58 — Kopenhaga 116.15 116.44 115.86 — Londyn 26.08 26.04 — Nowy Jork czek 528 529 1/4 526 3/4 — kabel 528 3/8 529 5/8 527 1/8 — Oslo 130.98 130.32 — Paryż 23.50 23.56 23.44 — Praga 18.40 18.45 18.35 — Sztokholm 134.15 134.48 133.80 — Zurych 120.50 120.80 110.20 — Wiedeń 99.20 98.80 — Mediolan 27.85 27.95 27.75 — Helsinki 11.54 11.48 — Montreal 529 5/8 527 1/8 — Tel Aviv 26.08 25.94. — Tendencja przeważnie mocniejsza.

WALUTY: Belgi belg. 89.13 88.70 — Dolary amerykańskie 528 1/2 526 — Dolary kanad. 528 1/2 526 — Floreny holend. 291.02 289.30 — Franki franc. 23.56 23.42 — Franki szwajc. 120.80 120.00 — Funty ang. 26.08 25.92 — Guldeny holend. 100.00 99.80 — Korony czeskie 18.20 17.60 — Korony duńskie 116.44 115.60 — Korony norweskie 130.98 130.00 — Korony szwedzkie 134.48 133.50 — Liry włoskie 23.20 22.60 — Marki fińskie 11.54 11.50 — Marki niem. 126.00 126.50 — Szylingi austr. 98.00 97.60 — Marki niem. srebrne 136.50 134.00 — Tel Aviv 26.95 25.80.

AKCJE: Bank Polski 101.25 101.50 — Węgiel 18.30 — Lilpop 12.15 — Ostrowiec 21.75 — Starachowice 27.75 — Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY PAŃSTWOWE: 3 proc. poż. inwestycyjna 1 em. 63.38 — 11 em. 64.50 — 5 proc. konwersyjna 57.00 57.50 — 6 proc. dolarowa 54.00 kupon 19.42 — 4 proc. premj. dolarowa — 7 proc. stabilizacyjna 370.00 kupon 24.09 — 4 proc. konsolidacyjna 52.75 53.00 51.50 53.25 dwa ost. drobne — 8 proc. Ziemskie dol. kupon 66.34 — 4 1/2 proc. Ziemskie seria V 54.00 — 5 proc. Warszawy nowe 58.00 — Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów nieco słabsza.

NOTOWANIA GIEŁDOWE.

ZURYCH: Nowy Jork. 4.38 1/8 — Londyn 21.58 1/2 — Paryż 19.50 3/4 — Praga 15.26 — Mediolan 23.05 — Belgia 73.77 1/2 — Amsterdam 240.90 — Oslo 108.45 — Kopenhaga 96.35 — Sztokholm 111.27 1/2 — Berlin 175.85.

LONDYN: Nowy Jork. 4.92.33 — Paryż 110.65 — Mediolan 93.57 — Bruksela 29.25 1/4 — Zurych 21.57 1/4 — Amsterdam 8.95 1/8 — Berlin 12.27 1/2.

PARYŻ: Nowy Jork 22.46 1/2 — Londyn 110.65 — Mediolan 118.15 — Belgia 378.25 — Zurych 512.50 — Amsterdam 1235.00 — Berlin 899.00.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 4 czerwca 1937 r.

Ceny rozu. lają się za 100 kg w złotych parytet wagon Katowice w handlu hurtow. w ładunkach wagonowych.

Żyto 25.50 — Pszenica jednolita 30.50 — Pszenica zbierana 30.50 — Owies jednolity 26.10 — Owies zbierany 25.25—25.50 — Jęczmień przemiałowy 21.00—24.00 — Jęczmień pastewny 23.00—23.50 — Fasola biała 32.00—31.50 — Fasola kolorowa 25.00—26.50 — Łubin żółty 18.50 — Łubin niebieski 17.75 — Groch Wiktoria 23.00—29.00 — Groch polny 25.50—26.50 — Mąka ziemniaczana superior 38.50—39.50 — Mak 80.00 — Kukurydza 22.00—23.00 — Hreczka 30.00—31.00 — Mąka pszeczna gat. I. 0—65 proc. 43.00 — gat. II. 20.00—30.00 — gat. IIA 65—75 proc. 25.50—26.50 — gat. III 70—75 proc. 23.00—24.00 — razowa 0—95 proc. 37.25—37.75 — pastewna 21.00—21.50 — Mąka żytnia proc. I. 0—70 proc. 33.50 — razowa 0—95 proc. 29.50—30.00 — typ. wojsk. 0—82 proc. 32.25—32.75 — Otręby pszenne grube przem. starej 16.25—16.75 — średnie 15.75—16.25 — miałkie 15.25—15.75 — żytnie 17.00 — Kuchy lniane 21.85 — Kuchy rzepakowe 17.75—18.25 — Śrut sojowy 24.00—25.00 — Śrut z pestek palmowych 19—21 proc. w tym 1 proc. siarczu 14.00—15.00 — Słoma prasowana 3.75—4.25 — Słoma luzem 6.00—7.00 — Siano koniczyna 7.00—8.00 — Ziemniaki jadalne 5.50—5.75 — Wyka 23.00—24.00 — Peluszka 23.0—24.00 — Ogólny obrót 1.165 ton w tym 1 ta 105 ton. Usposobienie spokojne.

Komunikaty

Zabawa szkolna w Rybniku.

6 bm. koło Rodzicielskie przy Szkole Handlowej w Rybniku urządza w ogrodzie „Polonii" wielką zabawę, na którą wszystkich najserdeczniej zaprasza. Będzie w własnym zarządzie. — Niezwykłe i niebywałe atrakcje. — Muzyka — tańce śląskie. — Różne gry i zabawy. Loteria fantowa. — Kręgle. Cały dochód przeznaczony na kolonie letnie dla dzieci. Wstęp dla dorosłych 25 gr, dla dzieci 10 gr. Początek o godz. 14 oznajmia strzałem.

Zarząd Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich „Halka"

zawiadamia, że lekcje śpiewu odbywają się w każdą środę o godz. 19 w lokalu p. Spyry. Z uwagi na bliski termin Zjazdu Śpiewaków udział wszystkich członków czynnych pożądany.

5 bm. odbędzie się o godz. 7.45 nabożeństwo za zmarłych oraz poległych członków. — 5 bm. odbędzie się o godz. 19 zebranie miesięczne i koncert. — 6 bm. o godz. 10.30 odprawione zostanie nabożeństwo na intencję Stowarzyszenia (29 lat istnienia). — 6 bm. o godz. 14 weźmie udział w koncercie w ogrodzie kopalni „Kleofas". — 13 bm. o godz. 7.30 nastąpi wyjazd do Murcek na wycieczkę oraz Zjazd Śpiewaczy. — 5 lipca odbędzie się wycieczka do Tych.

Walny Zjazd Delegatów Z. Z. P. U.

Zarząd Zjednoczenia Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Handlu i Samorządu w Katowicach, zwołuje na 6 bm. o godz. 9 walny zjazd delegatów do lokalu restauracji „Wypoczynek" w Katowicach przy ul. św. Jana 10. O godz. 9.25 wymarsz delegatów z orkiestrą na nabożeństwo do kościoła Garnizonowego.

Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku koło Katowice

podaje do wiadomości członkom, że skorowidz za rok 1937/38 jest do przeglądnięcia codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel w sekretariacie Związku przy ul. Piekarskiej 11 — skład — telefon nr 805-16 od godz. 17 do 19, gdzie też można wnosić ewentualne sprostowy lub poprawki do dnia 15 bm. po czym zostanie skorowidz wydany drukiem.

Podziękowanie.

Komisja świetlicowa Miejskiego Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy w Katowicach składa serdeczne podziękowanie panu generalnemu dyrektorowi dr. Kilianowi Zagórowskiemu za udostępnienie przedstawienia teatralnego dla bezrobotnych w teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach.

Baczność Pracownicy Plebiscytowi!

Zebrania odbędą się: W Nowej Wsi w niedzielę 6 bm. o godz. 15.30 na sali p. Jaworka przy ul. Karola Marksa nr 18 i w PIEKARACH ŚLĄSKICH z bm. o godz. 17 na sali p. Grabowskiego przy ul. Piekarskiej nr 16. O liczny udział uprasza Zarząd.

Baczność Podoficerowie Rezerwy z Bogucic!

W niedzielę 6 bm. o godz. 10 odbędzie się zebranie miesięczne O. Z. P. R. koła Bogucice na sali p. Bobrzyckiego w Bogucicach. Ważne sprawy. Przybycie obowiązkowe. Nieuiszczeni podoficerowie mile widziani. — Zarząd.

RADIO KATOWICE

Sobota 5 czerwca.

KATOWICE. — Godz. 6.00 Audycja poranna. — 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla poborowych. 8.00 i 11.30 Audycje dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.02 Dziennik południowy. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska. 12.25 Orkiestra rozrywkowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15—14.30 Muzyka lekka (płyty). 15.30 Muzyka taneczna (płyty). 15.43 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Wesoła audycja dla dzieci. 16.30 Koncert solistów. 17.00 Melodie egzotyczne. 17.50 „Torfowiska nad Wartą" — pogadanka. 18.15 Felieton podróżniczy. 18.25 „Świerczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci. 18.45 Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.35 Pogadanka aktualna. 19.45 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert symfoniczny. W przerwie dziennik wieczorny. 21.45 Nowości literackie. 22.00 Mozaika muzyczna. 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

Niedziela 6 czerwca

KATOWICE: Godz. 6.00 „Surmy śląskie". 6.15 Koncert rozrywkowy. 7.45 Koncert życzeń. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 „Gazetka rolnicza". 8.35 Drobne utwory muzyki poważnej (płyty). 9.00 Regionalna transmisja z Wrześni. 11.15 „Pieśni z Ziemi Złotowskiej". 11.35 Koncert popularny (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 „Przez rachunkowość do porządnej gospodarki" — pogadanka. 13.10 Koncert rozrywkowy. 14.40 „Akcja teatralna Funduszu Pracy dla bezrobotnych" — pogadanka. 14.50 „Co słychać na Śląsku". 15.00 „Audycja dla wsi". 16.00 Fragment „Dnia ślubnego" z Wągrowca. 16.20 Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 16.55 Powszechny Teatr Wyobraźni. 17.30 Międzynarodowe zawody hippiczne (transmisja ze stadionu w Łazienkach w Warszawie). 18.00 „Pół czarnej przy mikrofonie". W przerwie o godz. 18.55—19.10 Dziennik aktualny. 20.00 „Epilog" — słuchowisko. 20.35 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Kukułka dla samobójców". 21.30 Transmisja z Krakowa fragmentu meczu piłkarskiego „Cracovia" Kraków — „Admira" Wiedeń. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Wolfgang Amadeusz Mozart — wyjątki z oper. 22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

Kronika radiowa

Pogrzeb rekruta

W ramach organizowanych przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy M. S. Wojsk. audycyj radiowych nadana będzie w dniu 7 bm o godzinie 19 audycja żołnierska pióra kpt. Jarem-Mirskiego i kpt. Gomańskiego pt. „Pogrzeb rekruta" w wykonaniu zespołu artystów warszawskich.

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

REPERTUAR TEATRU:

Sobota o godz. 20: „Woźny i minister" występ St. Jaracza.

Niedziela o godz. 11: „15-lecie Szkoły Pol. na Śl.". O godz. 16: „Szkoła żon" występ St. Jaracza. — O godzinie 20: „Woźny i minister" występ St. Jaracza.

Drugi występ Stefana Jaracza

Dziś o godz. 20 wiecz. drugi występ Teatru Jaracza z bawną aktualną, pełną najprzedniejszych dowcipów politycznych komedio-satyrą A. Birabeau „Woźny i Minister", która jest jednym z najlepszych i najbardziejszych widowisk Teatru „Ateneum". Udział biorą Stefan Jaracz, Seweryna Broniczówna, oraz Elżbieta Kryńska, Halina Kunicka, Janina Polkowska, Bronisław Daniłowicz, Juliusz Łuszczewski, Aleksander Maniecki, Jan Orlicz, Leszek Pośpiełowski.

„Szkoła żon" występ St. Jaracza.

W niedzielę o godz. 16 po poł. Teatr „Ateneum" gra po raz drugi komedię Moliera pt. „Szkoła żon" z p. Stefanem Jaraczem na czele zespołu.

Komunikat Dyrekcji Teatru

Biura Dyrekcji i Administracji Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach będą nieczynne w okresie letniej urlopowej tj. od dnia 15 czerwca do dnia 15 sierpnia br.

Ostatni tegoroczny popis uczniów Instytutu Muzycznego

odbędzie się 6 bm. o godz. 16 na sali kameralnej Instytutu Muzycznego przy ulicy Centralnej 7. Program zawierający występy zaawansowanych uczniów klas fortepianowych, skrzypcowych i śpiewu solowego profesorów Jeflmcowej, Lawingera, Kozłowskiego i Czernego, obfituje w dzieła z repertuaru koncertowego między innymi Schuberta, Chopina, Bacha i Schumanna. Dyrekcja Instytutu Muzycznego zaprasza wszystkich przyjaciół szkoły i miłośników muzyki. Wstęp bezpłatny.

KINOTEATRY W KATOWICACH

od dnia 4 czerwca 1937 r.

CAPITOL: „Dzieci ulicy"
CASINO: „Łódź śmierci"
COLOSSEUM: „Na straży prawa".
RIALTO: „Zaginione miasto".
STYLOWE: „Ramona" i „Kurtera Panny Joanny".
UNION: „Cissy".
UNION: „W cieniu samotnej sosny".

Inne miejscowości:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Bohaterska Brygada" — BIELSKO — RIALTO: „Żona czy sekretarka".
APOLLO: zamknięte na czas wakacyj.
CHORZÓW — APOLLO: „90 minut postoju" oraz „Mój Pan Mąż" — ROXY: Dawid Copperfield" oraz „Lekkoduch" — COLOSSEUM: „Władca podwodnego świata" oraz „18 godzin w powietrzu".
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Nie zwyciężony Bill".
MYSŁOWICE — ODEON: „Blond Carmen" — HELIOS: „Jadzia".
MIKOŁÓW — ADRIA: „Bogate biedactwo" oraz „Konfetti".
RYBNIK APOLLO: „Łódź śmierci" oraz „R 107 wysyła pomocy" — HELIOS: „Daj mi twe serce".
BIEMIANOWICE — KAMERALNE „Zizi" oraz nadprogram.

WSZYSCY PAMIĘTAJMY, ŻE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ „NA KONTO P. K. O. NR. 370.000.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Baskowie przyjeżdżają do Katowic w poniedziałek!

We środę sensacyjny mecz: Reprezentacja Basków — Reprezentacja Śląska

Katowice 4 czerwca.

Jak się okazało, wszelkie pogłoski o odwołaniu przyjazdu reprezentacji piłkarskiej Basków na mecz z reprezentacją Śląska — były bezpodstawne. Mecz ten odbędzie się stosownie do zapowiedzi we środę 9 bm. o godz. 18,15 na stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach.

W dniu wczorajszym sekretariat Śl. O. Z. P. N-u otrzymał od Basków, przebywających w Paryżu zawiadomienie, że przyjeżdżają definitywnie w poniedziałek 7 bm. W ten sposób zwolennicy piłki nożnej będą mieli możność oglądnięcia atrakcyjnego spotkania.

W ramach święta P. W. i W. F. w Łodzi znane lekkoatletki polskie Jadwiga Wajsówna i Maria Kwaśniewska, zostały odznaczone srebrnymi „Krzyżami Zasługi", za doskonałe wyniki osiągnięte w swoich konkurencjach na przestrzeni ostatnich kilku lat. Zdjęcie przedstawia moment dekoracji Jadwigi Wajsówny srebrnym „Krzyżem Zasługi" przez dowódcę O. K. gen. Władysława Langnera. Na zdjęciu obok mistrzyni w rzucie oszczepem Maria Kwaśniewska.

Braddock nie stanął do meczu ze Schmelingiem

Jak przewidywano, mistrz świata Braddock nie stawił się na mecz ze Schmelingiem, wyznaczony na dzień 3 bm. o mistrzostwo świata.

Wobec powyższego bokserska komisja nowojorska odbyła w czwartek posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Mac Phelana. Po krótkich obradach komisja powzięła następujące orzeczenie:

„Braddock i jego menager Joe Goud zostają skazani na karę pieniężną 1.000 dolarów i zawieszeni na czas nieokreślony".

Ponadto prezydent Phelan oświadczył, że wszystkie bokserskie komisje w St. Zjednoczonych, a w szczególności komisja bokserska stanu Illinois, gdzie (w Chicago) 22 bm. odbyć się ma mecz Braddock — Louis, zostały powiadomione o powyższej decyzji komisji nowojorskiej. Wreszcie prezydent Mac Phelan stwierdził, że gdyby Louis w dn. 22 bm. wystąpił do walki z Braddockiem, wówczas — podobnie jak Braddock — zostanie ukarany tym, że wszystkie ringi bokserskie w stanie New York zostną przed nim zamknięte.

Skutki lekkomyślnej decyzji

Mecz lekkoatletyczny Polska Północna — Prusy Wschodnie, który 30 ub. m. odbył się w Królewcu, nie poraz pierwszy zakończył się naszą porażką. Byłoby rzeczą bezcelową wdawać się w omawianie szczegółów tego kompromitującego nas występu. Wydaje nam się jednak, że decyzja zezwalająca na wyjazd zespołu, który nie gwarantował wygranej według normalnych obliczeń, uzyskanych przez porównywanie wyników świadczy o lekkomyślności czynników, które nie zdają sobie zupełnie sprawy z tego, że każda tego rodzaju przegrana m. in. w dziedzinie sportu z Niemcami w ogóle, a w Prusach Wschodnich w szczególności, odbija się szerokimi kręgami i jest wykorzystywana przez propagandę niemiecką, jako jeden z elementów poniżania Polski w oczach naszych rodaków, pozostałych poza granicami naszego państwa. W ten sposób m. in. osłabiając wiarę w siłę i rozmach Państwa Polskiego realizuje się wynaradawiającą antypolską politykę. Byłoby niezmiernie wskazaną rzeczą, ażeby decydujący o podobnych występach kierownicy polskiego sportu zechcieli w przyszłości nie zapominać o tym W Niemczech o tym się nie zapomina; przeciwnie Olimpiada berlińska ukazała, jak kolosalną wagę przywiązuje się do propagandy narodowej za pomocą sportu.

Zakończenie kursu w Śląskiej Szkole Szybowcowej LOPP.

W dniu 1 bm. zakończył się pierwszy kurs w Szkole Szybowcowej LOPP na Chełmie w Goleszowie. Na kursie tym wyszkolono ogółem 24 pilotów kat. B i 4 pilotów kat. A. W ciągu miesiącu mają odbywała w Szkole treningi liczna grupa pilotów już wyszkolonych. Liczne loty żaglowe potwierdzają przypuszczenia, że Chełm ma wszelkie dane na doskonałe szybowisko żaglowe. Najlepszym wyczynem Szkoły w maju był przelot pilota A. Kozieła z Chełmu za Radomsko w linii prostej ponad 170 km.

W dniu 1. 6. wyjechała z Katowic grupa kandydatów na kurs czerwcowy, który liczyć będzie ponad 30 uczniów. Zgłoszenia na kurs w miesiącu lipcu przyjmowane są tylko do 19 bm. przez Śląski Okrąg Wojewódzki LOPP w Katowicach.

Międzynarodowy turniej szermierczy repr. wojskowych

W Hadze rozpoczął się międzynarodowy turniej w szpadzie przy udziale reprezentacji wojskowych szeregu państw. W pierwszym dniu turnieju padły następujące wyniki: Holandia — Niemcy 7:2, Belgia — Holandia 6:3, Węgry — Niemcy 4:3, Belgia — Francja 6:3, Belgia — Niemcy 5:3, Francja — Węgry 5:4.

Zawody konne w Wodzisławiu

Koło Sportu Konnego Garnizonu Żory organizuje w dniu 6 bm. w Wodzisławiu na boisku sportowym „Grobla" zawody konne. W zawodach wezmą udział jeźdźcy wojskowi zawodach wezmą udział jeźdźcy cywilni. Po zawodach odbędzie się walka pióropuszy i inne gry konne. Początek zawodów o godz. 16,45. Zawody odbędą się bez względu na stan pogody.

Słowian Katowice — Policyjny Katowice

W niedzielę 6 bm. o godz. 17 odbędą się na boisku Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach zawody o mistrzostwo Ligi Śląskiej pomiędzy K. S. „Słowian" Katowice a Policyjnym Katowice oraz przedmecze rezerw i juniorów.

Mecz ten jest ostatnim o mistrzostwo Ligi Śląskiej i ma jedynie znaczenie na ukształtowanie się tabeli ligowej.

Porażka francuskich piłkarzy w Łodzi

We czwartek popołudniu rozegrany został w Łodzi międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy francuską drużyną F. C Bordeaux a ligowym Ł. K. S.

Mecz przyniósł zwycięstwo drużynie łódzkiej 4:2 (3:0).

W pierwszej połowie gry łodzianie zdobyli kolejno trzy bramki: w piątej minucie przez Mucharskiego, w 22-ej minucie przez Lewandowskiego i w 33-ej minucie przez tego samego gracza. Po przerwie gra zyskuje na tempie, lecz traci na wartości. W 20-ej minucie ŁKS. zdobywa ostatnią bramkę przez Króla. W kilka minut później nieoczekiwanie środkowy pomocnik drużyny francuskiej, Kreutzer, zdobywa punkt dla swojej drużyny, a na 12 minut przed końcem murzyn Gougou zdobywa punkt drugi i ustala wynik dnia.

Nowe zwycięstwo Jędrzejowskiej

We czwartek, w czwartej rundzie turnieju tenisowego o mistrzostwo klubu St. Georges Hill, Jędrzejowska pokonała dobrą tenisistkę angielską Lyle 6:3, 6:4, kwalifikując się do półfinału.

Bieg ulicami miasta Katowic w dniu święta W. F. i P. W.

W związku ze świętem WF. i PW. na terenie m. W. Katowic, które odbędzie się w dniu 13 bm. po defiladzie odbędzie się bieg uliczny na dystansie 2 klm. dla juniorów i seniorów. Trasa biegu: start plac Marsz. Piłsudskiego obok kawiarni Liczbińskiego, bieg ulicami 3 Maja, Pl. Wolności, Matejki, Młyńską, Pierackiego, Mielęckiego, Marsz. Piłsudskiego, meta w miejscu startu.

Do biegu winni się zgłosić wszyscy biegacze tak stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni do dnia 11 bm. godz. 12-tej w Miejskiej Komendzie P. W. Katowice, ul. Raciborska 1 (gmach Miejsk. Ośrodka WF.) juniorzy rocznik 1919 i młodsi, seniorzy rocznik 1918 i starsi.

Za pierwsze 3 miejsca przewidziane są w grupie juniorów i seniorów żetony pamiątkowe.

Badanie lekarskie odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 8,30 na boisku Okręgowego Ośrodka WF.

Skutecznie i tanio leczy wszelkie pozostałości po grypie

Szczawnica ze swemi zdrojami — szczawami — alkaliczno-słono-wapiennymi i najnowocześniejsze inhalatorium z komorami pneumatycznymi jedynymi w Polsce

Sezon od 1 maja do 1 października

Bezpłatne porady dla cierpiących na nogi!

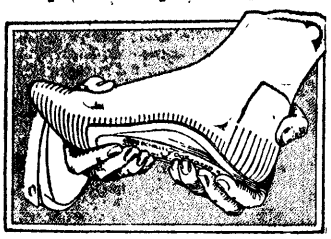

w domu obuwia

J. KOCHMANN

Katowice, 3 Maja 6

udziela

bezpłatnych porad specjalista

w/g systemu D-ra Scholl'a

do 8 czerwca r. b. włącznie

Spuchnięte nogi, zgrubienia skóry, palące podeszwy, wystające kostki u nóg, nogi uginające się w kostce, bóle w łuku lub podbiciu, w stawach nóg i bioder — wszystko to są oznaki słabych lub opuszczonych łuków.

D-ra SCHOLL'a PODPÓRKI oraz różne INNE WYROBY przynoszą NATYCHMIASTOWĄ ULGĘ i NAJWYŻSZĄ WYGODĘ

Dr. Scholl's Foot Comfort Service.

7654

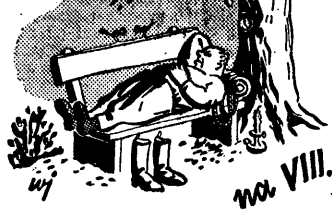

Tak spędzać będziesz noce!...

jeśli zawczasu nie nadejdą zgłoszenia na kwatery!

Dzielnice! Już teraz nadsyłajcie choćby przypuszczalną ilość swych uczestników

na VIII. Zlot w Katowicach

13

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA" K. Mączyńskiej WISŁA Telefon Nr 66. 5 minut od przystanku Dziechcinka Ceny przystępne.

Nieruchomość fabryczna i czynszowa

Katowice, Krakowska nr 4

do sprzedania

Zapytania: Warszawa, skrzynka pocztowa nr 8.

Obywatel katowicki, posiadający od kilku lat 6 pokojowe mieszkanie przy ul. Marsz. Piłsudskiego

poszukuje od zaraz

mieszkania 3 lub 4 pokojowego

w centrum a najchętniej w południowej części miasta.

Oferty z podaniem warunków i terminu do Adm. „Polski Zachodniej" pod **J 4.**

Pensjonat leczniczy dla dzieci „KRASNOLUDEK" RABKA, telefon 255. Zapewnia macierzyńską opiekę. Prospekty na żądanie.

III. Km. 300/37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że we wtorek, dnia 8 czerwca 1937 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedam publicznie w Mysłowicach przy ulicy Nowokościelnej 2/4 następujące ruchomości:

1 fischarmonię A. Meier — Fulda, 1 dywan perski pod stół 4 x 3 m., 1 bufet w jadalni, 1 kredens w jadalni, 1 zegar regulator szafkowy stojący, 1 stół rozsuwalny na 12 osób, 8 krzeseł skórą wyściełanych, 2 fotele skórą wyściel. 1 lustro duże z podstawką, 4 fotele wyściełane jedw. gobel., 1 kanapę wyściel jedw. gobel., 2 fotele większe jedwab. gobel.

Wartość szacunkowa tych ruchomości wynosi 2.802 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży dwie godziny przed rozpoczęciem licytacji. (7650)

GÓRSKI komornik

Sklepem bez wystawy

jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

Do kosza

— Panie redaktorze, niechno pan zobaczy, co bocian przyniósł —

— W porządku — do kosza z tym.

I. Km. 1108/36 i 801/37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w drodze publicznej licytacji sprzedam:

1) dnia 7 czerwca 1937 r. o godz. 10-tej w Katowicach przy ulicy Kościuszki 10: 2 szafy - stelaże z półkami, oraz 75 różnych kapeluszy damskich, łącznej wartości 550 zł.

2) dnia 9 czerwca 1937 r. o godz. 8.40 w Katowicach - Ligocie przy ulicy Panewnickiej nr 9:

bufet restauracyjny, bufet restauracyjny stołowy z aparatem na piwo, 8 stołów i 32 krzeseł rasturacyjnych, łącznej wartości 1.650 zł.

Zajęte przedmioty oglądać można bezpośrednio przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, rewiru I. (7666)

Ogłoszenie

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza ofertowe przetarci nieograniczone w dniu 2 sierpnia 1937 r. na:

1. uszycie odzieży służbowej,
2. sprzedaż starożytecznych belek żelaznych i obrotnic.

Warunki przetargu można otrzymać w Wydziale Zasobów Dyrekcji w Wilnie ul. Słowackiego 14

POSAD POSZUKUJĄ

Starszy technik budowlany, długoletni kierownik bud wiek hut, obeznany z budową wszystkich rodzajów pieców jak: wielkie piece, stalownie, koksy kominy i inne piece, poszukuje zatrudnienia. Oferty do P. Z. pod 6467 (8457)

SPRZEDAŻE

Restauracje z pełnym wyszynkiem, mieszkaniem, miasto powiat., gdzie sąd i garnizon z powodów rodzinnych korzystnie sprzedam. Zgłosz. Reprezentacja Poj. Zach. w Cieszynie pod 8156

3 używ. piece kąpielowe i wanny pianino czarne tanio zaraz do sprzedania, Katowice, Górnicza 5, m. 2.

VI. Km. 1086/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru VI, Stanisław Stawecki, mający kancelarję w Chorzowie, ul. Grażyńskiego nr 14 na podstawie art. 692 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5. czerwca 1937 r. o godz. 9-tej w Chorzowie, ul. 3-go Maja 26 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości składających się z

1 radioaparatu „Elektrit", 2 szafek nocnych, 1 lustra z podstawą, 1 leżanki, 2 fotelików, 1 wozu roboczego, 1 konia gniadego,

oszacowanych na łączną sumę zł 1080.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (7660)

STAWECKI, komornik.

I. Km. 435/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Pszczynie Franciszek Łoska, mający kancelarję w Pszczynie w Sądzie Grodzkim sala 18, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 czerwca 1937 r. o godz. 10-tej w Starej wsi pow. Pszczyna u. p. Pawła Kiossa sprzeda następujące ruchomości:

1 fortepian, 1 orszester, 1 bilard, 114 krzeseł (różnych), 9 stołów, 1 szafa, 1 szafa na książki, 2 lustra, 16 ławek i 1 bufet stary w sali.

wartości szacunkowej 1.031 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (7665)

FRANCISZEK ŁOSKA KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Pszczynie.

POKOJE

Pokój dla 2-ch panów z łazienką od zaraz do wynajęcia Piorackiego 12 m. 5. (8163)

KSIĘGARSTWO

Śląskie grafiki Zakrzewskiego, oraz zie księgarskie — wyłącznie „Antykwariat", Kochanowskiego 5, 1 p., telefon 356-69

UZDROWISKA

Rabka pensjonat „Riwiera", centrum nowoczesny komfort, Telefon 267

VI. Km. 173/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Chorzowie rewiru VI, Stanisław Stawecki, mający kancelarję w Chorzowie, ul. Michała Grażyńskiego nr 14 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lipca 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim sala nr 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Piotra Pogrzeby nieruchomości składającej się z domu parterowego z werandą, warsztatu ślusarskiego wraz z maszynami i magazynu, oraz ogrodu o łącznej powierzchni 1200 m² zapisanej w księdze wieczystej Król. Huta tom 10 wykaz 588, a położonej w Chorzowie II przy ulicy Karola Miarki 29. Nieruchomość oszacowana została na sumę 37.184,93, cena zaś wywołania wynosi 27.889 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 3.718 gr 50.

VI. Km. 239/36.

Dnia 10 lipca 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim sala 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jana i Marii Piwowarów nieruchomości składającej się z 2 piętrowego domu mieszkalnego z 2 sklepami, parterowego domku, chlewików, ogrodu około 485 m² roli położonej w Brzozowicach - Kamieniu, ul. Marsz. Piłsudskiego 48 na wprost kościoła, ma urządzoną księgę hipoteczną Kamień p. Świętochłowice tom I., wykaz 11 przechowanej w Sądzie Grodzkim w Chorzowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 43.699 zł, cena zaś wywołania wynosi 32.774,50 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 4.370.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w biurze powyższego od godziny 9-ej do 18-tej, a także po ogłoszeniu egzekucji ego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chorzowie, ul. Zjednoczenia nr 3 sala 13.

Dnia 1 czerwca 1937 r.

STANISŁAW STAWECKI KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Chorzowie rewiru VI. (7651)

Ukryta przyczyna.

— Jak długo jeszcze mam czekać na zdjęcie? Nie mógłby pan zrobić zdjęcia migawkowego?

— Stanowczo nie da się. Jest ...ukryta" przyczyna.

RÓŻNE

Za długi mojej żony Heleny Stachura z domu Piszczelek, która mnie zdradziwszy opuściła, nie odpowiadam. Mieczysław Stachura, Murcki Wolności 2.

Unieważnia się zgubioną legitymację szkolną nr 153 na nazwisko Zofia Wegnerowska. (8161)

Zgubiono książeczkę wojskową wojskową, wydaną przez P. K. U. Bielsko na nazwisko Józef Ciemała
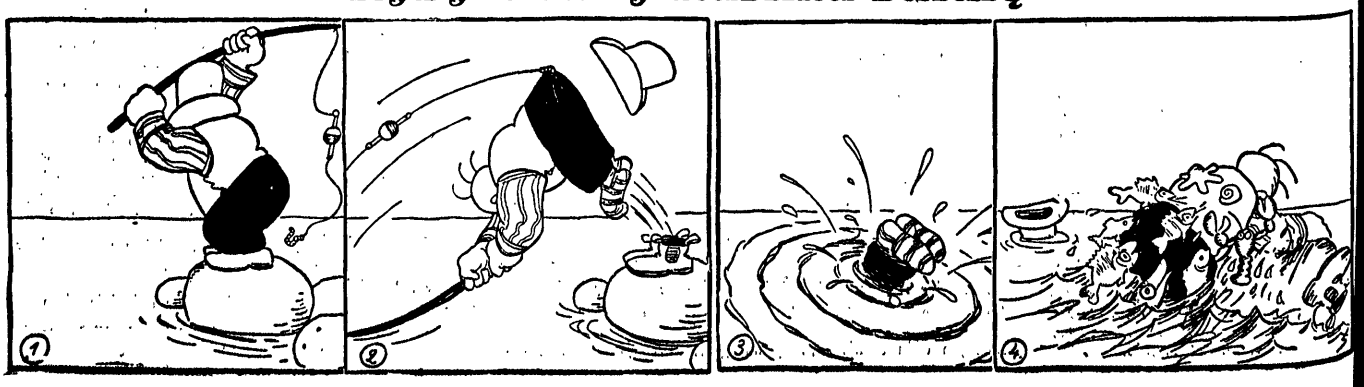
Ryby złowiły Karlika Łafulę